

Wstęp

1. (Mater Populi fidelis) Matka wiernego Ludu[2] jest otaczana miłością i podziwem przez chrześcijan, ponieważ skoro łaska upodabnia nas do Chrystusa, a Maryja jest znamienitym wyrazem działania, poprzez które On przemienia nasze człowieczeństwo, jest Ona również kobiecym wyrazem wszystkiego tego, co łaska Chrystusa może uczynić w człowieku. W obliczu tego piękna, wielu wiernych poruszonych miłością, zawsze starało się odnosić do Matki najpiękniejszymi słowami i wychwalało szczególne miejsce, jakie zajmuje Ona wraz z Chrystusem.
2. Ostatnio ta Dykasteria opublikowała Normy postępowania w rozeznawaniu domniemyanych zjawisk nadprzyrodzonych[3]. Często w związku z tymi zjawiskami stosuje się określone tytuły[4] i wyrażenia odnoszące się do Maryi Dziewicy. Tytuły te, z których niektóre występowały już u Ojców Kościoła, nie zawsze są używane precyzyjnie; czasami zmienia się ich znaczenie lub są one błędnie interpretowane. Poza problemami terminologicznymi niektóre tytuły stwarzają poważne trudności pod względem treści, ponieważ często wynika z nich błędne rozumienie postaci Maryi, co ma poważne konsekwencje na poziomie chrystologicznym[5], eklezjologicznym[6] i antropologicznym[7].
3. W interpretacji tych tytułów, odnoszących się do Dziewicy Maryi, chodzi o to, jak rozumieć związek Maryi z dziełem odkupienia Chrystusa, a mianowicie: „Jaki jest sens tej niezwyklej współpracy Maryi z planem zbawienia?”[8]. Niniejszy dokument, nie mając na celu wyczerpania tematu ani dogłębnej formy jego przedstawienia, pragnie zachować niezbędną równowagę, która w ramach tajemnic chrześcijańskich musi istnieć między jedynym pośrednictwem Chrystusa a współpracą Maryi w dziele zbawienia, a także pokazać, jak wyraża się ona w różnych tytułach maryjnych.

Współpraca Maryi w dziele zbawienia

4. Tradycyjnie współpraca Maryi w dziele zbawienia była rozpatrywana z dwojakiej perspektywy: zarówno z punktu widzenia Jej udziału w obiektywnym odkupieniu, dokonanym przez Chrystusa w Jego życiu, a zwłaszcza w Jego Zmartwychwstaniu, jak i z punktu widzenia wpływu, jaki Maryja obecnie wywiera na odkupionych. W rzeczywistości perspektywy te są ze sobą powiązane i nie można ich rozpatrywać w oderwaniu od siebie.
5. Udział Maryi w zbawczym dziele Chrystusa potwierdza Pismo Święte, które przedstawia wydarzenie zbawcze dokonane w Jezusie Chrystusie jako obietnicę zapowiedzianą w pismach Starego Testamentu i jako spełnienie w Nowym Testamencie. Tak więc już w Rdz 3, 15 można dostrzec Maryję, ponieważ jest Ona Niewiastą, która uczestniczy w ostatecznym zwycięstwie nad wężem. Dlatego nie dziwi, że Jezus zwraca się do Maryi na Kalwarii przy pomocy słowa „Niewiasto” (J 19, 26). Również w Kanie Galilejskiej Jezus mówi: „Niewiasto” (J 2, 4), odnosząc się do Maryi i Jej roli wraz z Nim w „godzinie” krzyża.
6. W owej „godzinie” ujawnia się współpraca Maryi, która ponownie wypowiada „tak” ze Zwiastowania, a w tej świętej chwili Ewangelia przechodzi od umieszczenia w ustach Jezusa słowa „Niewiasto” (J 19, 26) do przedstawienia Maryi jako „Matki” (J 19, 27). Kiedy Ewangelia wyjaśnia, że w odpowiedzi uczeń – który reprezentuje nas wszystkich – przyjął Ją, używa czasownika (lambanō), który w Ewangelii nabiera znaczenia „przyjęcia” przez wiarę (por. J 1, 11-12; 5, 43 i 13, 20). Jest to ten sam czasownik, którego w czwartej Ewangelii używa się, aby powiedzieć, że Światłość przyszła do swoich, a swoi jej nie „przyjęli” (J 1, 11). Oznacza to, że uczeń, który zajmował nasze miejsce obok Maryi, przyjął Ją jako Matkę w wierze. Dopiero po powierzeniu Maryi jako Matki Jezus uznał, że „wszystko się wypełniło” (J 19, 28). To uroczyste nawiązanie do wypełnienia uniemożliwia powierzchowną interpretację tego wydarzenia. Macierzyństwo Maryi wobec nas jest częścią wypełnienia boskiego planu, który realizuje się wraz z Paschą Chrystusa. W podobny sposób Apokalipsa przedstawia „Niewiastę” (Ap 12, 1) jako matkę Mesjasza (por. Ap 12, 5) i matkę „reszty jej potomstwa” (Ap 12, 17).
7. Warto przypomnieć, że można uważać Maryję z Nazaretu za „uprzywilejowanego świadka”[9] wydarzeń z dzieciństwa Jezusa[10], które ukazują Ewangelie (por. Łk 1-2; Mt 1-2). W prologu

swojej Ewangelii Łukasz informuje czytelników: „Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli świadkami i sługami”, on również postanowił „zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil” (Łk 1, 1-3). Wśród tych naocznych świadków wyróżnia się Maryja, bezpośrednia bohaterka poczęcia, narodzin i dzieciństwa Pana Jezusa. To samo można powiedzieć o opisach męki, kiedy obok krzyża Jezusowego „stała Jego Matka” (J 19, 25), oraz w oczekiwaniu na Zesłanie Ducha Świętego, kiedy apostołowie „trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa” (Dz 1, 14).

8. W Ewangelii Łukasza Maryja jest nową Córką Syjonu, która przyjmuje i przekazuje radość zbawienia. Łukasz gromadzi prorocze obietnice zapowiadające mesjańską radość (por. So 3, 14-17; Za 9, 9). W Niej spełniają się obietnice, które sprawiły, że Jan Chrzciciel poruszył się z radości (por. Łk 1, 41). Elżbieta uznaje się za niegodną nawiedzenia Maryi: „A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?” (Łk 1, 43). Elżbieta nie mówi: „Kimże ja jestem, że Pan przychodzi do mnie?”. Odnosi się bezpośrednio do Matki, dlatego możemy dostrzec nierozzerwalny związek między posłaniem Chrystusa a posłaniem Maryi. Elżbieta przemawia przepętniona Duchem (por. Łk 1, 41) w taki sposób, że jej postawa wobec Maryi jawi się jako wzór wiary. Pod wpływem Ducha wypowiada następujące słowa: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona!” (Łk 1, 42). Zaskakujący jest fakt, że pod wpływem Ducha Świętego nie wystarcza jej nazwanie Jezusa „błogosławionym”, ale nazywa „błogosławioną” również Jego Matkę. W chwili mesjańskiej radości kontempluje Ich głęboko zjednoczonych. Maryja jawi się tu jako Ta, która jest „błogosławiona” par excellence: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła” (Łk 1, 45); „raduje się duch mój” (Łk 1, 47); „Błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia” (Łk 1, 48). Ma to jeszcze większe znaczenie, jeśli zauważymy, że w Ewangelii Łukasza to szczęście nie jawi się jako stan duszy, ale jako spełnienie mesjańskich obietnic w maluczkich (por. Łk 6, 20-22), którzy otrzymują wielką nagrodę w niebie (por. Łk 6, 23).
9. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa Ojcowie Kościoła interesowali się przede wszystkim boskim macierzyństwem Maryi (Theotókos), Jej wiecznym dziewictwem (Aeiparthenos), doskonałą świętością, wolnością od grzechu przez całe życie (Panagia) oraz Jej rolą jako Nowej Ewy[11], skupiając w tajemnicy Wcielenia refleksję nad udziałem Maryi w Odkupieniu dokonanym przez Chrystusa. „Tak” Maryi, wypowiedziane w odpowiedzi na pozdrowienie Archanioła Gabriela, aby Słowo Boże stało się ciałem w Jej łonie (por. Łk 1, 26-37), daje człowiekowi możliwość przeobstwienia. Dlatego św. Augustyn nazywa Maryję Dziewicę „współpracownicą” w Odkupieniu, podkreślając zarówno działanie Maryi zjednoczonej z Chrystusem, jak i Jej podporządkowanie Jemu, ponieważ Maryja współpracuje z Chrystusem, aby się rodziła „wierni w Kościele”[12] i dlatego możemy Ją nazwać Matką wiernego Ludu.
10. W pierwszym tysiącleciu refleksja dotycząca Maryi Dziewicy w Kościele odnosiła się do liturgii. Ogromna i bogata różnorodność tradycji liturgicznych chrześcijańskiego Wschodu stanowiła wierne odzwierciedlenie Pisma Świętego, Soborów i Ojców Kościoła. Lex orandi, które stało się lex credendi, kształtuje mariologię wschodnią, poczynawszy od hymnografii, aż po ikonografię i pobożność ludową[13]. Na przykład, od V w. na Wschodzie ustanowiono święta maryjne, które następnie, w VII w., przeniosły się na Zachód. Udział Matki Bożej w dziele zbawienia upamiętnia się nie tylko w anaforach i liturgiach eucharystycznych Kościołów wschodnich, ale przede wszystkim w tekstach hymnograficznych używanych w kanonicznej Liturgii godzin, obecnej w różnych tradycjach liturgicznych chrześcijańskiego Wschodu. W hymnografii obfitują kompozycje z alegoriami biblijnymi poświęcone Maryi[14], w których wzywa się pośrednictwa Matki Bożej, co pozwoli na pogłębienie fundamentalnej tajemnicy Wcielenia i jego znaczenia w perspektywie Odkupienia w Chrystusie, językiem pełnym poetyckiej symboliki, zdolnym wyrazić zdumienie i zachwyt tych, którzy będąc z tego samego rodu, co Maryja, kontemplują cuda, jakie Wszechmogący w Niej uczynił[15].

11. Nauczanie pierwszych Soborów powszechnych zaczyna wytyczać dogmat o Maryi, Matce Bożej, ogłoszony następnie w formie dogmatu z Efezu. Chrześcijański Wschód zawsze podtrzymywał doktrynalnie dogmaty określone przez te pierwsze Sobory, przynajmniej w tych Kościołach, które przyjęły Sobory: Efeski i Chalcedoński. Jednocześnie przyjął do swoich tradycji liturgicznych, hymnograficznych i ikonograficznych popularne opowieści i legendy maryjne dotyczące dzieciństwa i śmierci Jezusa. Mają one na celu karmienie pobożności Ludu Bożego, wyrażając liryczność obrazów poetyckich, których jedynym celem jest wywołanie zadziwienia. Ten kult Matki Bożej przejawia się również w ikonografii, która dostarcza wizualnego obrazu Maryi i Słowa Wcielonego. Znaczące jest to, że tradycyjne ikonografie tych Kościołów, związane z Soborami w Efezie i Chalcedonie, przedstawiają Maryję głównie jako Theotókos[16], i zostały stworzone, aby kontemplować w Niej Dziewicę-Matkę, która przedstawia światu i obejmuje swojego Syna, Dzieciątka Jezus, wstawiając się przed Nim za ludzkością. W ten sposób wschodnia ikonografia maryjna jako kerygma i wizualna pamięć teologii pierwszych Soborów i świętych Ojców chce być wizualnym tłumaczeniem konkretnych tytułów nadawanych Dziewicy[17]. Z tego powodu ikony należy „czytać” z uwzględnieniem liturgii i hymnów. Maryja nie jest przedmiotem kultu umieszczanym obok Chrystusa, ale poprzez Wcielenie wpisuje się w tajemnicę Chrystusa[18]. Ona jest ikoną, w której czczony jest sam Chrystus. Ona jest Theotókos – Dziewicą Matką, która przedstawia swojego Syna Jezusa, Chrystusa, a jednocześnie jest Hodegetrią, która wskazuje ręką jedyną drogę, jaką jest Chrystus.
12. Począwszy od XII w. teologia zachodnia[19] zwraca uwagę na związek, jaki łączy Dziewicę Maryję z tajemnicą krwawego Odkupienia na Kalwarii i wiąże prorocstwo Symeona z krzyżem Chrystusa. Obecność Maryi u stóp krzyża jest rozumiana jako znak chrześcijańskiej siły, pełnej macierzyńskiej miłości. Św. Bernard w komentarzu do Ofiarowania Jezusa w świątyni mówi o współpracy Matki Bożej w ofierze odkupieńczej[20]. Arnold, przyjaciel św. Bernarda i opat benedyktyński z Bonneval († po 1159), jako pierwszy rozważa współudział Maryi w ofierze Kalwarii, wraz z Jej Synem Jezusem Chrystusem[21].
13. Współpraca Matki z Synem w dziele zbawienia zostało ukazane przez Magisterium Kościoła[22]. Jak stwierdza Sobór Watykański II: „Słusznie więc sądzą święci Ojcowie, że Maryja nie została tylko biernie użyta przez Boga, lecz wolną wiarą i posłuszeństwem współpracowała w dziele ludzkiego zbawienia”[23]. To zjednoczenie Maryi Dziewicy obecne jest zarówno w ziemskim życiu Jezusa Chrystusa (poczęcie, narodzenie, śmierć i zmartwychwstanie), jak i w czasie Kościoła.
14. Dogmat o Niepokalanym Poczęciu uwypatnia prymat i wyjątkowość Chrystusa w dziele Odkupienia, ponieważ Ta, która jest pierwszą z odkupionych, również została odkupiona przez Chrystusa i przemieniona przez Ducha, zanim mogła podjąć jakiekolwiek osobiste działanie[24]. W tym szczególnym stanie „pierwszej odkupionej” przez Chrystusa i „pierwszej przemienionej” przez Ducha Świętego, Maryja może współdziałać z Chrystusem i Duchem w sposób głębszy i pełniejszy, stając się prototypem[25], wzorem i przykładem tego, co Bóg pragnie urzeczywistnić w każdej osobie odkupionej[26].
15. Współpraca Maryi w dziele zbawienia ma strukturę trynitarną, gdyż jest owocem inicjatywy Ojca, który wejrzał na uniżenie swojej służebnicy (por. Łk 1, 48); wypływa z kenōsis Syna, który uniżył samego siebie, przyjąwszy postać Sługi (por. Flp 2, 7-8), i jest skutkiem łaski Ducha Świętego (por. Łk 1, 28.30), który ukształtował serce młodej kobiety z Nazaretu tak, żeby odpowiedziała zarówno podczas Zwiastowania, jak i przez całe swoje życie w komunii z Synem. Św. Paweł VI nauczał: „W Maryi Pannie wszystko odnosi się do Chrystusa i od Niego zależy: mianowicie ze względu na Niego Bóg Ojciec od wieków wybrał Ją na Matkę pod każdym względem świętą, a Duch Święty przyozdobił darami, jakich nikomu innemu nie udzielił”[27]. „Tak” Maryi nie jest zwykłym warunkiem wstępnym czegoś, co mogłoby się dokonać bez Jej zgody i współpracy. Jej macierzyństwo nie jest po prostu biologiczne i bierne[28], ale jest macierzyństwem „w pełni czynnym”[29], które jednoczy się z misterium zbawczym Chrystusa jako narzędzie umiłowane przez Ojca w Jego planie zbawienia. Ona „jest gwarancją, że On, jako «zrodzony z Niewiasty» (Ga

4, 4), jest prawdziwie człowiekiem, a zarazem – od czasu ogłoszenia dogmatu nicejskiego – Ona jest Theotókos, czyli Tą, która rodzi Boga”[30].

Tytuły odnoszące się do współpracy Maryi w dziele zbawienia

16. Spośród tytułów, pod którymi wzywano Maryję (Matka Miłosierdzia, Nadzieja ubogich, Wspomożenie wiernych, Pomocnica, Orędowniczka itd.), niektóre odnoszą się w większym stopniu do Jej współpracy w dziele odkupieńczym Chrystusa, jak na przykład: Współodkupicielka i Pośredniczka.

Współodkupicielka

17. Tytuł Współodkupicielka pojawia się w XV w. jako korekta wezwania Odkupicielka (będącego skrótem od „Matka Odkupiciela”), które nadawano Maryi od X w. Św. Bernard przypisuje Maryi rolę u stóp krzyża, która dała początek tytułowi Współodkupicielka; tytuł ten po raz pierwszy pojawia się w anonimowym hymnie z XV w. w Salzburgu[31]. Choć określenie Odkupicielka utrzymało się w XVI i XVII w., całkowicie zanikło w XVIII w., ustępując miejsca Współodkupielce. Teologiczne badania nad współpracą Maryi w dziele Odkupienia, prowadzone w pierwszej połowie XX w., doprowadziły do pogłębionego rozumienia tytułu Współodkupicielka[32].
18. Niektórzy Papieże używali tego tytułu, nie podejmując jego wyjaśnienia[33]. Zazwyczaj przedstawiali go na dwa sposoby: w odniesieniu do Bożego macierzyństwa, jako że Maryja – jako Matka – umożliwiła dokonanie odkupienia przez Chrystusa[34]; oraz w odniesieniu do Jej zjednoczenia z Chrystusem pod krzyżem odkupienia[35]. Sobór Watykański II ze względów doktrynalnych, duszpasterskich i ekumenicznych unikał użycia tytułu Współodkupicielki. Św. Jan Paweł II posłużył się nim przynajmniej siedmiokrotnie, łącząc go przede wszystkim z wartością zbawczą naszego cierpienia, ofiarowanego razem z cierpieniem Chrystusa, do którego w sposób szczególny dołącza się Maryja, zwłaszcza pod krzyżem[36].
19. Podczas posiedzenia zwyczajnego FERIA IV 21 lutego 1996 r., prefekt ówczesnej Kongregacji Nauki Wiary, Kardynał Joseph Ratzinger, zapytany, czy można przyjąć prośbę ruchu Vox Populi Mariae Mediatrici o ogłoszenie dogmatu o Maryi jako Współodkupielce lub Pośrednicze wszystkich łask, odpowiedział w swoim osobistym stanowisku (votum): „Negative. Dokładne znaczenie tych tytułów nie jest jasne, a zawarta w nich doktryna nie jest jeszcze dojrzała. Doktryna ogłoszona jako de fide divina należy do depositum fidei, czyli do Objawienia Bożego przekazanego w Piśmie Świętym i Tradycji Apostolskiej. Nadal nie widać wyraźnie, w jaki sposób doktryna wyrażona w tych tytułach jest obecna w Piśmie i Tradycji Apostolskiej”[37]. Następnie, w 2002 r., publicznie wyraził swój sprzeciw wobec używania tego tytułu: „(...) formuła «Współodkupicielka» mocno odbiega od języka Biblii i Ojców Kościoła, przez co rodzi nieporozumienia. (...) wszystko pochodzi od Niego, jak czytamy zwłaszcza w Liście do Efezjan i Liście do Kolosan; również Maryja właśnie Chrystusowi zawdzięcza wszystko, czym jest. Wyrażenie «Współodkupicielka» przesłoniłoby to źródło”. Kardynał Ratzinger nie zaprzeczał, że w propozycji użycia tego tytułu kryją się dobre intencje i cenne aspekty, jednak uważał, że jest to „błędna terminologia”[38].
20. Tenże Kardynał przywoływał Listy do Efezjan i do Kolosan, w których zastosowane słownictwo i teologiczna dynamika hymnów ukazują wyłączność centralnej roli odkupieńczej oraz pierwotność wcielonego Syna w sposób wykluczający możliwość dodania jakiegokolwiek innego pośrednictwa, jako że „wszelkie błogosławieństwo duchowe” zostało nam dane „w Chrystusie” (Ef 1, 3), ponieważ w Nim zostaliśmy przybrani za synów (por. Ef 1, 5), w Nim zostaliśmy obdarzeni łaską (por. Ef 1, 6), „w Nim mamy odkupienie przez Jego krew” (Ef 1, 7), a On „na nas wylał” (Ef 1, 8) swoją łaskę. W Nim „dostąpiliśmy udziału” (Ef 1, 11) i zostaliśmy z góry przeznaczeni. Bóg chciał również, aby w Nim „zamieszkała cała Pełnia” (Kol 1, 19) i aby „przez Niego znów pojednać wszystko ze sobą” (Kol 1, 20). Taka pochwała wyjątkowego miejsca Chrystusa, przy rozważaniu jakiegokolwiek formy możliwego współpracy w dziele Odkupienia, zachęca zarówno do umiejscowienia każdej stworzonej istoty w roli receptywnej, jak i do religijnej oraz roztropnej ostrożności.

21. Papież Franciszek w co najmniej trzech wystąpieniach wyraził jednoznacznie swoją negatywną ocenę stosowania tytułu Współodkupicielki, podkreślając, że Maryja „nigdy nie chciała zatrzymać dla siebie niczego z tego, co przynależało Jej Synowi. Nigdy nie przedstawiała się jako współodkupicielka, ale jako uczennica”[39]. Dzieło Odkupienia zostało dokonane w sposób doskonały i nie wymaga żadnych uzupełnień. Dlatego „Maryja nie chciała odebrać Jezusowi żadnego tytułu (...). Nie prosiła dla siebie o to, żeby być niemal-odkupicielką czy współodkupicielką – nie. Odkupiciel jest tylko jeden i tego tytułu się nie dubluje”[40]. Chrystus „jest jedynym Odkupicielem – nie istnieją współ-odkupiciele z Chrystusem”[41], ponieważ „ofiara krzyża złożona z miłością i pokorą przyniosła nieskończone wynagrodzenie należne za grzechy rodu ludzkiego”[42]. Choć możemy przedłużać jej owoce w świecie (por. Kol 1, 24), to ani Kościół, ani Maryja nie mogą zastąpić ani udoskonalić odkupieńczego dzieła wcielonego Syna Bożego, które jest doskonałe i nie potrzebuje żadnych dodatków.
22. Biorąc pod uwagę konieczność wyjaśnienia podporządkowanej roli Maryi wobec Chrystusa w dziele Odkupienia, używanie tytułu Współodkupicielki dla określenia współpracy Maryi jest zawsze niewłaściwe. Tytuł ten grozi bowiem zaciemnieniem jedynego zbawczego pośrednictwa Chrystusa i może w związku z tym prowadzić do zamętu i zachwiania harmonii prawd wiary chrześcijańskiej, ponieważ „nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4, 12). Gdy jakieś wyrażenie wymaga licznych i nieustannych objaśnień, by nie zostało błędnie rozumiane, nie służy wierze Ludu Bożego i staje się niestosowne. W tym przypadku nie przyczynia się to do wywyższenia Maryi jako pierwszej i najważniejszej współpracownicy dzieła Odkupienia i łaski, gdyż niebezpieczeństwo przesłonięcia wyłącznej roli Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, który stał się człowiekiem dla naszego zbawienia i jako jedyny mógł złożyć Ojcu ofiarę o nieskończonej wartości, nie stanowiłoby prawdziwego zaszczytu dla Matki. W istocie – jako „Służebnica Pańska” (Łk 1, 38) – wskazuje nam na Chrystusa i zachęca: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5).

Pośredniczka

23. Pojęcie „pośrednictwa” jest stosowane w patrystyce wschodniej od VI w. W kolejnych stuleciach św. Andrzej z Krety[43], św. German z Konstantynopola[44] oraz św. Jan Damasceński[45] używali tego tytułu w różnych znaczeniach. Na Zachodzie, od XII w., zaczęto go używać częściej, choć jako teza doktrynalna został utrwalony dopiero w XVII w. W 1921 r. Kardynał Mercier, arcybiskup Malines, przy współpracy naukowej Katolickiego Uniwersytetu w Leuven oraz za poparciem biskupów, duchowieństwa i ludu belgijskiego, zwrócił się do Papieża Benedykta XV z prośbą o dogmatyczne zatwierdzenie powszechnego pośrednictwa Maryi; Papież jednak tego nie dokonał. Zaaprobował jedynie święto z własnym formularzem mszalnym i brewiarzowym ku czci Maryi Pośredniczki[46]. Od tego czasu, aż do 1950 r. prowadzono badania teologiczne nad tą kwestią, które trwały do fazy przygotowawczej do Soboru Watykańskiego II. Jednak Sobór nie podjął się dogmatycznego określenia tej kwestii[47], proponując raczej szeroką syntezę „nauki katolickiej na temat miejsca, jakie przysługuje Maryi w tajemnicy Chrystusa i Kościoła” [48].
24. Wyrażenie biblijne, które odnosi się do wyłącznego pośrednictwa Chrystusa, jest jednoznaczne. Chrystus jest jedynym Pośrednikiem: „Jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich” (1 Tm 2, 5-6). Kościół wyjaśnia tę wyjątkową pozycję Chrystusa tym, że – będąc wiecznym i nieskończonym Synem – zjednoczył z sobą hipostatycznie ludzką naturę, którą przyjął. Ta pozycja przysługuje wyłącznie Jego człowieczeństwu, a wynikające z niej konsekwencje można odnosić tylko do Chrystusa. W tym ściśle określonym sensie rola Wcielonego Słowa jest wyłączna i jedyna. Wobec tej klarowności objawionego Słowa konieczna jest szczególna ostrożność w stosowaniu względem Maryi tytułu Pośredniczki. Odnośnie do tendencji do rozszerzania zakresu współpracy Maryi, odwołując się do tego terminu, konieczne jest precyzyjne określenie zarówno cennego zakresu tej współpracy, jak i jej granic.

25. Z jednej strony nie możemy nie zauważyć, że termin „pośrednictwo” jest często używany w różnych dziedzinach życia społecznego, gdzie oznacza po prostu współpracę, pomoc, wstawiennictwo. W konsekwencji termin ten jest nieuchronnie stosowany wobec Maryi w znaczeniu podporządkowanym i w żaden sposób nie ma na celu dodania skuteczności ani mocy jednemu pośrednictwu Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka.
26. Z drugiej strony, oczywiste jest, że Maryja rzeczywiście pośredniczyła w umożliwieniu prawdziwego Wcielenia Syna Bożego w nasze człowieczeństwo, ponieważ Odkupiciel musiał być „zrodzony z niewiasty” (Gal 4, 4). Opis Zwiastowania pokazuje, że nie chodziło o pośrednictwo wyłącznie biologiczne, ponieważ podkreśla aktywną obecność Maryi, która stawia pytania (por. Łk 1, 29.34) i zdecydowanie wyraża akceptację przez swoje „fiat” (Łk 1, 38). Ta odpowiedź Maryi otworzyła drzwi do Odkupienia, na które czekała cała ludzkość i które z poetyckim dramatyzmem opisali święci[49]. Również podczas wesela w Kanie Galilejskiej Maryja pełni rolę pośredniczki, przedstawiając Jezusowi potrzeby nowożeńców (por. J 2, 3) i prosząc sługi, aby postępowali zgodnie z Jego wskazówkami (por. J 2, 5).
27. W dokumentach Soboru Watykańskiego II termin pośrednictwo odnosi się przede wszystkim do Chrystusa, a czasami także do Maryi, choć w sposób wyraźnie podporządkowany[50]. W istocie, w odniesieniu do Niej użyto innego terminu, który skupiał się na współpracy[51] tudzież na macierzyńskiej pomocy[52]. Nauczanie Soboru jasno formułuje perspektywę macierzyńskiego wstawiennictwa Maryi, używając takich wyrażen jak „wielorakie wstawiennictwo” i „macierzyńska miłość”[53]. Te dwa aspekty razem tworzą specyfikę współpracy Maryi w dziele Chrystusa za pośrednictwem Ducha. W ścisłym znaczeniu nie możemy mówić o innym pośrednictwie łaski niż pośrednictwo wcielonego Syna Bożego[54]. Z tego powodu należy zawsze przypominać i nie pomijać chrześcijańskiego przekonania, że „należy bowiem wyznawać stanowczo, jako niezmienną naukę wiary Kościoła, prawdę o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym, Panu i jedynym Zbawicielu, który przez wydarzenie swojego wcielenia, śmierci i zmartwychwstania doprowadził do końca historię zbawienia, mającą w Nim swoją pełnię i centrum”[55].

Maryja w jedynym pośrednictwie Chrystusa

28. Jednocześnie musimy pamiętać, że wyjątkowość pośrednictwa Chrystusa ma charakter „włączający”, to znaczy, że Chrystus umożliwia różne formy pośrednictwa w realizacji swojego zbawczego planu, ponieważ w komunii z Nim wszyscy możemy być w pewien sposób pomocnikami Boga, „pośrednikami” jedni dla drugich (por. 1 Kor 3, 9). Właśnie dlatego, że Chrystus posiada władzę najwyższą i nieskończoną, może On uzdolnić swoich braci do prawdziwej współpracy w realizacji Jego planów. Sobór Watykański II stwierdził, że „jedynie pośrednictwo Odkupiciela nie wyklucza, lecz wzbudza u stworzeń rozmaite współdziałanie, pochodzące z uczestnictwa w jednym źródle”[56]. Z tego powodu „należy dążyć do głębszego zrozumienia, na czym polega ów współdział w pośrednictwie, który wszakże musi być zawsze podporządkowany zasadzie jedynego pośrednictwa Chrystusa”[57]. Pozostaje prawdą, że Kościół przedłuża w czasie i wszędzie przekazuje efekty wielkanocnego wydarzenia Chrystusa[58] oraz że Maryja zajmuje wyjątkowe miejsce w sercu Matki-Kościół[59].
29. Udział Maryi w dziele Chrystusa staje się oczywisty, jeśli wychodzimy od przekonania, że zmartwychwstały Pan wspiera, przemienia i uzdalnia wierzących do współpracy z Nim w Jego dziele. Nie dzieje się tak z powodu jakiegokolwiek słabości, niezdolności lub potrzeby samego Chrystusa, lecz właśnie dzięki Jego chwalebnej potędze, która potrafi włączyć nas jako hojnych i bezinteresownych współpracowników Jego dzieła. Należy w tym wypadku podkreślić, że gdy On pozwala nam towarzyszyć Mu i – pod wpływem Jego łaski – dawać z siebie to, co najlepsze, w ostatecznym rozrachunku wystawiane są Jego moc i Jego miłosierdzie.

Owocni w Chrystusie uwielbionym

30. Szczególnie wymowny jest następujący fragment: „Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca” (J 14, 12).

Wierzący, zjednoczeni z Chrystusem zmartwychwstałym, który powrócił na łono Ojca, mogą czynić dzieła przewyższające cuda Jezusa ziemskiego – ale zawsze dzięki jedności poprzez wiarę z Chrystusem uwielbionym. Przejawia się to, na przykład, w zdumiewającym rozprzestrzenianiu się pierwotnego Kościoła, ponieważ Zmartwychwstały obdarzył swój Kościół udziałem w tym swoim dziele (por. Mk 16, 15). W ten sposób Jego chwała nie została umniejszona, lecz objawiła się jeszcze pełniej – jako moc zdolna przemieniać wierzących i czynić ich owocnymi razem z Nim.

31. W pismach Ojców Kościoła wizja ta znalazła szczególnie wyraz w komentarzu do J 7, 37-39, ponieważ niektórzy interpretowali obietnicę „strumieni wody żywej” jako odnoszącą się do wierzących. Oznacza to, że sami wierzący, przemienieni łaską Chrystusa, stają się źródłami dla innych. Orygenes wyjaśniał, że Pan wypełnia to, co zapowiedział w J 7, 38, ponieważ sprawia, że z nas wypływają strumienie wody: „dusza ludzka, będąca obrazem Bożym, może mieć w sobie i wywieść z siebie studnie, źródła i strumienie”[60]. Św. Ambroży zachęcał, by pić z otwartego boku Chrystusa, „aby obfitowało w tobie źródło wody wytryskującej ku życiu wiecznemu”[61]. Św. Tomasz z Akwinu wyraził to stwierdzeniem, że jeśli wierzący „śpieszy, by pomóc bliźniemu i przekazuje innym różne dary łaski, otrzymane od Boga – z jego wnętrza popłyną wody żywe”[62].
32. Jeśli jest to prawdą dla każdego wierzącego, którego współpraca z Chrystusem staje się tym bardziej owocna, im bardziej pozwala się przemienić łasce, to tym bardziej należy to stwierdzić o Maryi – w sposób wyjątkowy i najwyższy. Ona bowiem jest „pełna łaski” (Łk 1, 28), która nie stawiając przeszkód dziełu Boga, powiedziała: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1, 38). Jest Matką, która dała światu Dawcę Odkupienia i łaski, która wytrwała pod krzyżem (por. J 19, 25), cierpiąc razem z Synem, ofiarowując ból matczynego serca, przeszytego mieczem (por. Łk 2, 35). Pozostała zjednoczona z Chrystusem – od Wcielenia aż po krzyż i Zmartwychwstanie – w sposób wyjątkowy i przewyższający to, co mogło się wydarzyć w życiu jakiegokolwiek innego wierzącego.
33. To wszystko stało się nie dzięki Jej własnym zasługom, lecz dlatego, że do Niej w pełni – w sposób szczególny i uprzedni – zostały zastosowane zasługi Chrystusa ukrzyżowanego – dla chwały jedynego Pana i Zbawiciela[63]. Krótko mówiąc, Maryja jest pieśnią o skuteczności łaski Bożej, tak że jakiegokolwiek uznanie Jej piękna natychmiast odsyła do uwielbienia źródła wszelkiego dobra: Trójcy Świętej. Nieporównywalna wielkość Maryi polega na tym, co otrzymała, oraz na Jej ufnej gotowości, by dać się napełnić Duchem. Kiedy usiłujemy przypisywać Jej czynne funkcje, równoległe do funkcji Chrystusa, oddalamy się od tej nieporównywalnej piękności, która jest Jej właściwa. Wyrażenie „pośrednictwo uczestniczące” może dobrze oddawać precyzyjne i cenne znaczenie miejsca Maryi, ale jeśli by nie zostało właściwie zrozumiane, mogłoby je łatwo zaciemnić, a nawet mu zaprzeczyć. Pośrednictwo Chrystusa – które pod pewnymi względami może być „włączające” lub uczestniczące – pod innymi względami jest wyłączne i nieprzekazywalne.

Matka wierzących

34. W przypadku Maryi pośrednictwo to przybiera formę macierzyńską[64] – dokładnie tak, jak postąpiła w Kanie Galilejskiej[65], i jak zostało to potwierdzone pod krzyżem[66]. Papież Franciszek wyjaśnił to w następujących słowach: „Ona jest Matką. A jest to tytuł, który otrzymała od Jezusa, właśnie tam, w momencie śmierci na krzyżu (por. J 19, 26-27). Twoje dzieci, Ty jesteś Matką. (...) Przyjęła dar bycia Jego Matką i obowiązek towarzyszenia nam jako Matka, bycia naszą Matką”[67].
35. Tytuł Matki ma swoje korzenie w Piśmie Świętym i u Ojców Kościoła, został przedłożony przez Magisterium, a jego treść była stopniowo rozwijana – aż do przedstawienia go podczas Soboru Watykańskiego II[68] oraz w wyrażeniu duchowe macierzyństwo w Encyklice Redemptoris Mater[69]. To duchowe macierzyństwo Maryi wypływa z jej fizycznego macierzyństwa względem Syna Bożego. Rodząc Chrystusa według ciała, dzięki swojej wolnej i pełnej wiary zgodzie na tę misję, Maryja Dziewica zrodziła w wierze wszystkich chrześcijan, którzy są członkami mistycznego ciała Chrystusa – innymi słowy, zrodziła całego Chrystusa, Głowę i członki[70].

36. Udział Maryi Dziewicy jako Matki w życiu Syna – od Wcielenia aż po krzyż i Zmartwychwstanie – nadaje Jej współdziałaniu w dziele odkupienia Chrystusa charakter jedyny i wyjątkowy. Ma to szczególne znaczenie dla Kościoła, „gdy rozważa duchowe macierzyństwo Maryi, którym obejmuje Ona wszystkie członki Ciała Mistycznego; w pełnym ufności błaganiu, gdy doświadcza wstawiennictwa swej Orędowniczki i Wspomożycielki”[71]. Ten macierzyński wymiar określa relację Maryi Dziewicy z Chrystusem i Jej współpracę we wszystkich momentach dzieła zbawienia. W swojej misji Matki Maryja pozostaje w wyjątkowej relacji zarówno z Odkupicielem, jak i z odkupionymi, do których sama należy jako pierwsza. „Maryja jest typos (wzorem) Kościoła i nowego narodzenia, które w Niej się dokonuje”, a jeszcze bardziej – jest symbolem i „syntezą samego Kościoła”[72]. To macierzyństwo rodzi się z całkowitego daru z siebie oraz z powołania do służby tajemnicy[73]. W tym właśnie macierzyństwie Maryi zawiera się w syntezie wszystko, co możemy powiedzieć o macierzyństwie według łaski oraz o aktualnym miejscu Maryi w odniesieniu do całego Kościoła.
37. Duchowe macierzyństwo Maryi ma pewne określone cechy charakterystyczne:
38. a) Ma ona swoje źródło w tym, że jest Matką Boga i rozszerza swoje macierzyństwo na uczniów Chrystusa[74], a także na wszystkich ludzi[75]. W tym znaczeniu współpraca Maryi ma charakter wyjątkowy i różni się od współdziałania „innych istot stworzonych”[76]. Jej wstawiennictwo nie ma charakteru pośrednictwa kapłańskiego, takiego jak u Chrystusa, lecz wpisuje się w porządek i analogię macierzyństwa[77]. Gdy wstawiennictwo Maryi zostaje złączone z Jego dziełem, dary, które otrzymujemy od Pana, są nam przedstawione w świetle macierzyńskim, pełnym czułości i bliskości Matki[78], którą Jezus chciał się z nami podzielić (por. J 19, 27).
39. b) Macierzyńskie współdziałanie Maryi ma swoje źródło w Chrystusie, a zatem ma charakter uczestniczący, to znaczy jest to „współdziałanie pochodzące z uczestnictwa w jednym źródle”[79], którym jest jedyne pośrednictwo Chrystusa. Maryja wchodzi w całkowicie osobisty sposób w jedyne pośrednictwo Chrystusa[80]. Jej macierzyńska rola „żadną miarą nie przyćmiewa ani nie umniejsza tego jedyne go pośrednictwa Chrystusa, lecz ukazuje Jego moc. Cały bowiem zbawienny wpływ Błogosławionej Dziewicy na ludzi” wypływa „z nadmiaru zasług Chrystusa, opiera się na Jego pośrednictwie, od tego pośrednictwa całkowicie zależy i z niego czerpie całą swoją moc”[81]. W swoim macierzyństwie Maryja nie stanowi przeszkody między ludźmi a Chrystusem; przeciwnie – Jej macierzyńska rola jest nierozzerwalnie związana z rolą Chrystusa i skierowana ku Niemu. Tak rozumiane macierzyństwo Maryi nie ma na celu osłabienia jedynej czci należnej Chrystusowi, lecz raczej ją umacnia[82]. Należy zatem unikać tytułów i wyrażen odnoszących się do Maryi, które przedstawiają Ją jako swego rodzaju „piorunochron” wobec sprawiedliwości Pana, jak gdyby Maryja była konieczną alternatywą dla niewystarczającego miłosierdzia Boga. Sobór Watykański II przypomniał, jaki powinien być kult oddawany Maryi: „kult skierowany ku chrystologicznemu centrum wiary chrześcijańskiej, tak że «gdy czci doznaje Matka, to i Syn (...) zostaje poznany, ukochany i wielbiony w sposób należyty»”[83]. Ostatecznie macierzyństwo Maryi jest podporządkowane[84] wyborowi, jakiego dokonał Ojciec, dziełu Chrystusa i działaniu Ducha Świętego.
40. c) Kościół nie jest punktem odniesienia jedynie dla duchowego macierzyństwa Maryi: to właśnie sakramentalny wymiar Kościoła jest miejscem, w którym stale wyraża się Jej macierzyńska funkcja[85]. Maryja działa z Kościołem, w Kościele i dla Kościoła. Jej macierzyństwo urzeczywistnia się w komunii kościelnej, a nie poza nią; Ona prowadzi Kościół i towarzyszy mu. Kościół uczy się od Maryi swego własnego macierzyństwa[86]: w przyjmowaniu Słowa Bożego, które ewangelizuje, nawraca i głosi Chrystusa; w darze życia sakramentalnego – Chrztu i Eucharystii oraz w wychowaniu i formacji matczynej, która pomaga dzieciom Bożym rodzić się i wzrastać[87]. Można zatem powiedzieć, że „płodność Kościoła jest tą samą płodnością, co płodność Maryi, i urzeczywistnia się w życiu jego członków na tyle, na ile «w małych rzeczach» przeżywają to, czego doświadczyła Matka, to znaczy miłują na wzór Jezusa”[88]. Maryja, jako Matka – podobnie jak Kościół – żywi nadzieję, że Chrystus zostanie zrodzony w nas[89], a nie,

żeby zająć Jego miejsce. Dlatego, „dzięki niewyczerpanemu źródłu, które tryska z otwartego boku Chrystusa, Kościół, Maryja i wszyscy wierzący, na różne sposoby stają się kanałami wody żywej. W ten sposób sam Chrystus objawia swoją chwałę w naszej małości”[90].

Wstawiennictwo

38. Maryja jest zjednoczona z Chrystusem w wyjątkowy sposób dzięki swojemu macierzyństwu i temu, że jest pełna łaski. Wskazuje na to pozdrowienie anioła (por. Łk 1, 28), który używa pewnego słowa (kecharitōmenē) – jedyne i wyjątkowe w całej Biblii. Ona, która przyjęła w swoim łonie moc Ducha Świętego i została Matką Boga, staje się dzięki temu samemu Duchowi Matką Kościoła[91]. Dzięki temu szczególnemu połączeniu macierzyństwa i łaski, Jej modlitwa za nas posiada wartość i skuteczność, których nie można porównać z żadnym innym wstawiennictwem. Św. Jan Paweł II łączył tytuł Pośredniczki z tą funkcją macierzyńskiego wstawiennictwa, ponieważ Ona „staje «pomędzy», czyli pośredniczy, nie jako obca, lecz ze stanowiska Matki, świadoma, że jako Matka może – lub nawet więcej: «ma prawo» – powiedzieć Synowi o potrzebach ludzi”[92].
39. Wiara katolicka z Pisma Świętego wyprowadza, że ci, którzy przebywają z Bogiem w niebie, mogą nadal dokonywać podobnych aktów miłości, wstawiając się za nami i towarzysząc nam. Widzimy na przykład, że aniołowie są „duchami posłanymi, aby służyć tym, którzy mają odziedziczyć zbawienie” (Hbr 1, 14). Mówi się o misjach wykonywanych przez aniołów (por. Tb 5, 4; 12, 12; Dz 12, 7-11; Ap 8, 3-5). Są aniołowie, którzy pomagają Jezusowi na pustyni, kiedy jest kuszony (por. Mt 4, 11) i w chwilach męki (por. Łk 22, 43). W psalmie otrzymujemy obietnicę, że Bóg „swoim aniołom rozkazał w twojej sprawie, aby cię strzegli na wszystkich twych drogach” (Ps 91, 11).
40. Teksty te ukazują, że niebo nie jest całkowicie oddzielone od ziemi. Otwiera to możliwość otrzymania wstawiennictwa ze strony tych, którzy przebywają w niebie. Księga Zachariasza przedstawia anioła Bożego, który mówi: „Panie Zastępów, czy długo jeszcze nie przebacysz Jerozolimie i miastom Judy, na które gniewasz się już lat siedemdziesiąt?” (Za 1, 12). Podobnie Apokalipsa mówi o „zabitych”, męczennikach w niebie, którzy wstawiają się za nami, prosząc Boga, aby działał na ziemi, wyzwalając nas od niesprawiedliwości: „Ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli. I głosem donośnym tak zawołały: «Jak długo jeszcze, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi?»” (Ap 6, 9-10). Już w tradycji judeo-hellenistycznej istniało przekonanie, że sprawiedliwi po śmierci wstawiają się za ludem (por. 2 Mch 15, 12-14).
41. Maryja, która w niebie miłuje „resztę swojego potomstwa” (Ap 12, 17), tak jak towarzyszyła modlitwie apostołów, gdy otrzymali Ducha Świętego (por. Dz 1, 14), tak i teraz nadal towarzyszy naszym modlitwom swoim macierzyńskim wstawiennictwem. W ten sposób kontynuuje postawę służby i współczucia, którą okazała podczas wesela w Kanie Galilejskiej (por. J 2, 1-11) i nadal zwraca się do Jezusa, mówiąc: „Nie mają już wina” (J 2, 3). W hymnie pochwalnym widzimy Maryję jako niewiastę ze swojego ludu, która chwali Boga, ponieważ „wywyższył pokornych, a głodnych napełnił dobrami” (Łk 1, 52-53), ponieważ „pomógł Izraelowi, swojemu słudze, pamiętając o swoim miłosierdziu, jak obiecał naszym ojcom” (Łk 1, 54-55), i dostrzegamy jej gotowość, gdy bez wahania wyrusza, by pomóc swojej krewnej Elżbiecie (por. Łk 1, 39-40). Dlatego Lud Boży pokłada głęboką ufność w jej wstawiennictwie.
42. Wśród wybranych i uwielbionych razem z Chrystusem na pierwszym miejscu stoi Matka, dzięki czemu możemy stwierdzić, że istnieje wyjątkowa współpraca Maryi w dziele zbawczym, którego Chrystus dokonuje w swoim Kościele. Jest to wstawiennictwo, które przemienia Ją w macierzyński znak miłosierdzia Pana. W ten sposób – ponieważ On sam tak postanowił – Pan nadaje swojemu działaniu wobec nas oblicze macierzyńskie[93].

Matczyna bliskość

43. Obecność różnych form kultu, obrazów i sanktuariów maryjnych ukazuje konkretne macierzyństwo Maryi, która pochyla się nad życiem swoich dzieci. Przykładem tego jest objawienie Matki Bożej św. Juanowi Diego, Indianinowi, na górze Tepeyac. Maryja zwraca się do

niego czułymi słowami matki: „Mój synku, mój Juanito”. A w obliczu trudności, jakie św. Juan Diego napotyka w realizacji powierzonej mu misji, Maryja objawia mu siłę swojego macierzyństwa: „Czyż nie jestem tutaj, ja, twoja Matka? (...) Czyż nie jesteś w fałdzie mojego płaszcza, w zgięciu moich ramion?” [94].

44. Doświadczenie macierzyńskiej miłości Maryi, które przeżywał św. Juan Diego, jest osobistym doświadczeniem chrześcijan, przyjmujących miłość Maryi i oddających w Jej ręce „potrzeby życia codziennego. Pełni ufności otwierają oni swe serca, aby uprosić Jej macierzyńskie wstawiennictwo i uzyskać Jej niezawodną opiekę”[95]. Oprócz tych niezwykłych przejawów Jej bliskości, istnieją codzienne stałe wyrazy Jej macierzyńskiej miłości w życiu wszystkich Jej dzieci. Nawet gdy nie prosimy o Jej wstawiennictwo, Ona jako Matka jest nam bliska, pomagając nam rozpoznać miłość Ojca, kontemplować zbawczy dar Chrystusa i przyjąć uświęcające działanie Ducha. Jej wartość dla Kościoła jest tak wielka, że duchowni muszą unikać wszelkiej politycznej instrumentalizacji tej bliskości Matki. Papież Franciszek wielokrotnie ostrzegał przed tym i wyrażał zaniepokojenie wobec „różnego rodzaju ideologiczno-kulturowych propozycji, które chcą zawłaszczyć spotkanie ludu z jego Matką”[96].

Matka łaski

45. Omówiony sens pojęcia „Matka wierzących” pozwala nam mówić o działaniu Maryi również w odniesieniu do naszego życia w łasce. Warto jednak zauważyć, że niektóre wyrażenia, które mogą być teologicznie do przyjęcia, łatwo nabierają charakteru wyobrazeniowego i symbolicznego, przekazując w rzeczywistości inne, mniej akceptowalne treści. Na przykład Maryja jest przedstawiana tak, jakby posiadała oddzielny od Boga zasób łaski, gdzie nie widać tak wyraźnie, że Pan w swojej hojnej i wolnej wszechmocy chciał Ją powiązać z przekazywaniem tego boskiego życia, które wypływa z jednego centrum – Serca Chrystusa, a nie Maryi[97]. Często przedstawia się Ją lub wyobraża jako źródło, z którego wypływa wszelka łaska. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że zamieszkanie Trójcy Świętej (łaska niestworzona) i udział w życiu boskim (łaska stworzona) są nierozłączne, nie możemy sądzić, że tajemnica ta mogłaby być uwarunkowana „przejściem” przez ręce Maryi. Wyobrażenia te wywyższają Maryję w taki sposób, że centralna rola Chrystusa może zniknąć lub przynajmniej zostać uwarunkowana. Kardynał Ratzinger wyjaśnił, że tytuł Maryi Pośredniczki wszystkich łask nie jest wyraźnie oparty na Boskim Objawieniu[98], a zgodnie z tym przekonaniem możemy dostrzec trudności, jakie stwarza to zarówno w refleksji teologicznej, jak i w duchowości.
46. Aby uniknąć tych trudności, macierzyństwo Maryi w porządku łaski należy rozumieć jako przygotowawcze. Z jednej strony, ze względu na swój charakter wstawienniczy[99], ponieważ macierzyńskie wstawiennictwo jest wyrazem tej „macierzyńskiej opieki”[100], która pozwala rozpoznać w Chrystusie jedynego Pośrednika między Bogiem a ludźmi. Z drugiej strony, matczyzna obecność Maryi w naszym życiu nie wyklucza różnych Jej działań, które motywują nasze serca do otwarcia się na działanie Chrystusa w Duchu Świętym. I tak, na różne sposoby, pomaga nam przygotować się do życia w łasce, które tylko Pan może w nas zaszczepić.
47. Nasze zbawienie jest wyłącznie dziełem zbawczej łaski Chrystusa i nikogo innego. Św. Augustyn twierdził, że „jedynie łaska Zbawiciela niszczy to królestwo śmierci w każdym człowieku”[101] i wyjaśniał to jasno poprzez odkupienie niesprawiedliwego człowieka: „Jednakże za grzesznika, człowieka złego i przewrotnego, któż zechciałby ponieść śmierć, jeśli nie sam tylko Chrystus, tak sprawiedliwy, iż usprawiedliwił grzeszników. Nie było w nas, bracia, żadnych dobrych czynów; wszystkie były złe. A chociaż takie właśnie były czyny ludzi, nie opuściło ich jednak Boże miłosierdzie. Bóg wysłał Syna swego, aby nas wybawił. Nie złotem ani srebrem, ale ceną Jego przelanej krwi”[102]. Dlatego też, gdy św. Tomasz z Akwinu zadaje pytanie, czy ktoś może zasłużyć dla kogoś innego, odpowiada, że „nikt, oprócz samego Chrystusa, nie może wysłużyć komuś drugiemu pierwszej łaski w sposób ściśły”[103]. Żadna inna istota ludzka nie zasługuje na to w ściśłym tego słowa znaczeniu (de condigno) i nie ma co do tego żadnych wątpliwości: „nikt nie może bowiem być sprawiedliwy, jak tylko przez zasługi męki naszego Pana Jezusa

Chrystusa”[104]. Jednak pełnia łaski Maryi istnieje również dlatego, że otrzymała ją darmo, przed jakimkolwiek działaniem, „ze względu na przewidywane zasługi Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego”[105]. Tylko zasługi Jezusa Chrystusa, który oddał się aż do końca, mają zastosowanie w naszym usprawiedliwieniu; ono, mając na celu: „wieczne dobro uczestnictwa w Bogu, jest dziełem większym niż stworzenie nieba i ziemi”[106].

48. Jednakże człowiek może uczestniczyć poprzez swoje pragnienie w dobru bliźniego i jest słuszne (kongruentne), aby Bóg wysłuchał tego pragnienia miłości bliźniego, które człowiek wyraża „przez modlitwę” lub „przez same uczynki miłosierdzia”[107]. To prawda, że ten dar łaski może być udzielony tylko przez Boga, ponieważ „przewyższa miarę natury”[108] i istnieje nieskończona odległość[109] między naszą naturą a Jego boskim życiem. Może to jednak uczynić, wypełniając pragnienie Matki, która w ten sposób radośnie przyłącza się do dzieła Bożego jako pokorna służebnica.
49. Tak jak w Kanie Galilejskiej, Maryja nie mówi Chrystusowi, co ma zrobić. Ona wstawia się za nami, ukazując Chrystusowi nasze braki, potrzeby i cierpienia, aby On mógł działać swoją boską mocą[110]: „Nie mają już wina” (J 2, 3). Również dzisiaj pomaga nam Ona otworzyć się na działanie Boga[111]: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5). Jej słowa nie są zwykłą wskazówką, ale stają się autentyczną pedagogiką macierzyńską, która pod wpływem Ducha Świętego wprowadza człowieka w głąb tajemnicy Chrystusa[112]. Maryja słucha, podejmuje decyzje i działa[113], aby pomóc nam otworzyć nasze życie na Chrystusa i Jego łaskę[114], ponieważ tylko On oddziałuje w najgłębszej części naszej istoty.

Gdzie tylko Bóg może dotrzeć

50. Jak przypomina nam Katechizm, łaska uświęcająca jest „przede wszystkim darem Ducha Świętego, który usprawiedliwia nas i uświęca”[115]. Nie jest ona jedynie pomocą, energią, którą się posiada, ale „darem darmo danym, przez który Bóg obdarza nas swoim życiem wlanym przez Ducha Świętego do naszej duszy”[116], co można opisać jako zamieszkanie Trójcy w jej najgłębszej intymności, w sensie przyjaźni z Bogiem, przymierza z Panem. Tylko Bóg może to uczynić, ponieważ wymaga to przezwyciężenia „nieskończonej” dysproporcji[117]. Ten dar Trójcy Świętej – „sam tylko Bóg może wnikać w duszę”[118] (illabitur) – wiąże się z przemianą zachodzącą w najgłębszej istocie wierzącego[119]. Św. Tomasz z Akwinu, aby wskazać na to przeniknięcie do wnętrza istoty ludzkiej, używał tego czasownika, odnoszącego się wyłącznie do Boga, illabi, ponieważ tylko Bóg, nie będąc stworzeniem, może dotrzeć do intymności osobowej bez naruszania wolności i tożsamości osoby[120]. Tylko Bóg dociera do najgłębszej istoty człowieka, aby dokonać jego wyniesienia i przemiany, kiedy oddaje się jako przyjaciel, i dlatego „żadne stworzenie nie może udzielić łaski”[121]. Św. Tomasz powtarza to, mówiąc o łasce sakramentalnej: jako przyczyna główna „sam tylko Bóg wywołuje wewnętrzny skutek sakramentu: już to dlatego, że sam tylko Bóg może wnikać w duszę, w której dokonuje się skutek sakramentu, a nie można czegoś bezpośrednio zdziałać tam, gdzie się nie jest; już to dlatego, że łaska, która jest wewnętrznym skutkiem sakramentu, jest od Boga”[122].
51. Inni autorzy wyrazili podobną opinię[123]. Wśród nich wyróżnia się św. Bonawentura, który nauczał, że kiedy Bóg działa łaską uświęcającą w człowieku, czyni go absolutnie bezpośrednio zbliżonym do Siebie[124]. Bóg, dzięki łasce, zbliża się całkowicie do człowieka, w absolutnej bezpośredniości, „wnikając” w jego wnętrze, czego tylko On może dokonać[125]. Ta sama łaska stworzona nie działa jako „pośrednik”, ale jest bezpośrednim skutkiem przyjaźni, którą Bóg obdarza, dotykając bezpośrednio ludzkiego serca. A zatem, ponieważ to Bóg dokonuje przemiany osoby, kiedy obdarza ją przyjaźnią, nie ma żadnego pośrednika między Bogiem a przemienionym człowiekiem[126]. Tylko Bóg jest w stanie tak głęboko wnikać, aby uświęcić, aż stanie się całkowicie bezpośredni, i tylko On może to zrobić bez unicestwiania osoby[127].
52. We Wcieleniu odwieczny i naturalny Syn Boży[128] przyjął naturę ludzką, zajmując wyjątkowe miejsce w ekonomii zbawienia. Jest ona hipostatycznie zjednoczona z Synem dzięki łasce, która „jest poza wszelką wątpliwością nieskończona”[129]; w tym człowieczeństwie „w najwyższym

stopniu spotęgowana jest łaska przyjęta przez duszę Chrystusa. Nadobfitość tej łaski pozwala Chrystusowi (*competit sibi*) zlewać ją na innych, a to wszak jest charakterystyczną funkcją Głowy"[130]. Takie człowieczeństwo uczestniczy w rozlewaniu łaski uświęcającej, która z niego wypływa lub „przelewa się”[131]. W konsekwencji „zgodnie ze swoją ludzką naturą jest źródłem wszelkiej łaski”, jako Głowa, od której łaska spływa na innych (*in alios transfundetur*)[132]. Ta ludzka natura jest nieodłączna od naszego zbawienia, ponieważ „poprzez Wcielenie wszystkie zbawcze czyny Słowa dokonują się zawsze w zjednoczeniu z naturą ludzką, którą przyjęło Ono dla zbawienia wszystkich ludzi”[133]. Poprzez przyjęcie ludzkiej natury Syn Boży „zjednoczył się w pewien sposób z każdym człowiekiem” i „przelawszy dobrowolnie swoją krew, wysłużył nam życie”[134]. Dzięki łasce wierni są zjednoczeni z Chrystusem i uczestniczą w Jego misterium paschalnym w taki sposób, że mogą żyć w intymnej i jedynej jedności z Nim, co św. Paweł wyraził następującymi słowami: „Już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20).

53. Żadna osoba ludzka, nawet apostołowie czy Najświętsza Maryja Panna, nie może działać jako wszechogarniający dawca łaski. Tylko Bóg może obdarzyć łaską[135] i czyni to poprzez człowieczeństwo Chrystusa[136], ponieważ „to szczególna łaska człowieka-Chrystusa, że jest zjednoczony z Bogiem w jedności osoby”[137]. Chociaż Najświętsza Maryja Panna jest w sposób wyjątkowy „pełną łaski” i „Matką Boga”, Ona sama, podobnie jak i my, jest przybraną córką Ojca, a także, jak pisze poeta Dante Alighieri, „Córą swego Syna”[138]. Ona współpracuje w ekonomii zbawienia poprzez pośrednictwo pochodne i podporządkowane; dlatego też wszelkie wyrażenia dotyczące Jej „pośrednictwa” łaski należy rozumieć w odległej analogii do Chrystusa i Jego jedyne go pośrednictwa[139].
54. W doskonałej bliskości między człowiekiem a Bogiem, w przekazywaniu łaski, nawet Maryja nie może interweniować. Ani przyjaźń z Jezusem Chrystusem, ani zamieszkanie Trójcy Świętej (w nas) nie mogą być postrzegane jako coś, co dociera do nas poprzez Maryję lub świętych. W każdym razie możemy powiedzieć, że Maryja pragnie tego dobra dla nas i prosi o nie razem z nami. Liturgia, która jest również *lex credendi*, pozwala nam potwierdzić tę współpracę Maryi, nie w przekazywaniu łaski, ale w macierzyńskim wstawiennictwie. Rzeczywiście, w liturgii uroczystości Niepokalanego Poczęcia, kiedy wyjaśnia się, w jakim znaczeniu przywilej udzielony Maryi został udzielony dla dobra Ludu, stwierdza się, że Ona „wyprasza łaskę swojemu ludowi” (*advocata gratiae*)[140], to znaczy jako Ta, która wstawia się za nami, prosząc o dar łaski.
55. Jak naucza Sobór Watykański II: „Cały bowiem zbawienny wpływ Błogosławionej Dziewicy na ludzi (...) nie przeszkadza zaś w żaden sposób bezpośredniej łączności wiernych z Chrystusem, ale ją umacnia”[141]. Z tego powodu należy unikać wszelkich opisów, które mogłyby sugerować, w sposób neoplatoniczny, rodzaj wielostopniowego wylewania łaski, tak jakby łaska Boża spływała poprzez różnych pośredników – takich jak Maryja – podczas gdy jej ostateczne źródło (Bóg) pozostawałoby oderwane od naszego serca. Interpretacje te mają negatywny wpływ na prawidłowe zrozumienie wewnętrznego, bezpośredniego i natychmiastowego spotkania, które łaska urzeczywistnia między Panem a sercem wierzącego[142]. Faktem jest, że tylko Bóg usprawiedliwia[143]. Tylko Bóg Trójjedyny, tylko On podnosi nas, abyśmy pokonali nieskończoną dysproporcję dzielącą nas od życia boskiego; tylko On urzeczywistnia mieszkanie Trójcy Świętej w nas; tylko On wchodzi w nas, przemieniając i czyniąc nas uczestnikami swojego boskiego życia. Nie przydaje się czci Maryi, przypisując Jej jakiegokolwiek pośrednictwo w realizacji tego dzieła, które należy wyłącznie do Boga.

Wytryskająca woda żywa

56. Mimo to, ponieważ Maryja jest pełna łaski, a dobro zawsze dąży do udzielania się, łatwo powstaje wyobrażenie o pewnego rodzaju „przepełnieniu” łaską, którą posiada Maryja, co może mieć właściwe znaczenie tylko wtedy, gdy nie jest sprzeczne z tym, co zostało powiedziane dotychczas. Nie ma w tym nic trudnego, jeśli chodzi głównie o formy współpracy, o których już wspomnieliśmy (wstawiennictwo i macierzyńska bliskość, które zachęcają do otwarcia serca na

łaskę uświęcającą) i które Sobór Watykański II przedstawił jako różnorodne współdziałanie ze strony stworzenia „pochodzące z uczestnictwa w jednym źródle”[144].

57. Zasadniczo dyspozytywny charakter współpracy wierzących – przede wszystkim Maryi – w przekazywaniu łaski wyraża tradycyjna interpretacja „strumieni wody żywej” wypływających z serca wierzących (por. J 7, 38). Chociaż jest to mocny obraz, który można by odczytać tak, jakby wierzący byli kanałami doskonałego przekazywania łaski uświęcającej, jednak Ojcowie Kościoła, gdy przyszło do określenia, w jaki sposób następuje wylewanie strumieni Ducha, wyrażali to poprzez działania o charakterze przygotowawczym, na przykład głoszenie, nauczanie i inne formy przekazywania daru Słowa objawionego.
58. Orygenes stosuje to do znajomości Pisma Świętego lub postrzegania zmysłami duchowymi[145]. Dla św. Cyryla z Aleksandrii to obfite wylewanie wody jest nauczaniem o tajemnicach wiary[146], „czystą mistagogią” w jej głębokim znaczeniu, które nie jest jedynie intelektualne, ale dotyczy usposobienia lub przygotowania całej osoby[147]. Św. Cyryl z Jerozolimy twierdzi, że to nauka Pisma Świętego prowadzi do światła[148]. Św. Jan Chryzostom nawiązuje do mądrości Szczepana lub autorytetu słów Piotra[149]. Św. Ambroży stwierdza: „to są owe rzeki, które słuchają swymi uszami Słowa Bożego i mówią, aby wlewać je w serce każdego człowieka”[150] i tak to wyklada: „niech płynie woda niebiańskiej doktryny, (...) niech piasek słowa Pana nasycy”[151] serce każdego[152]. Również dla św. Hieronima woda jest nauką Zbawiciela[153], jak w przypadku św. Grzegorza Wielkiego, który naucza także, że jest to „wołą życzliwą wobec bliźnich”[154]. Te interpretacje strumieni żywej wody płynących z wierzących i skupiające się na znajomości Pisma Świętego oraz na związanych z nim tajemnicach nie odnoszą się ogólnie do wiedzy czysto intelektualnej, ale raczej do mądrościowej i do oświecenia serca, aby otworzyło się ono na samą rzeczywistość Tajemnic.
59. U różnych Ojców i Doktorów Kościoła spotykamy ponadto szersze wyjaśnienie, w którym – oprócz przepowiadania lub katechezy – uwzględnia się również dzieła pomocy bliźnim w potrzebie lub świadectwo miłości. W ten sposób św. Hilary rozumie strumienie wody żywej jako dzieła Ducha Świętego poprzez cnoty, które działają na rzecz bliźnich[155]. Św. Augustyn odnosi ten obraz do „życzliwości, która chce wspomóc bliźniego”[156]. W średniowieczu ta perspektywa utrzymywała się aż do czasów św. Tomasza z Akwinu, dla którego strumienie żywej wody pojawiają się, ponieważ, „kto śpieszy, by pomóc bliźniemu i przekazuje innym różne dary łaski, otrzymane od Boga – z jego wnętrza popłyną wody żywe”[157].
60. Kiedy św. Tomasz mówi o „różnych darach łaski” dla służby bliźnim, odnosi się do różnych darów charyzmatycznych, ponieważ, „Apostoł, wymieniając charyzmaty pisze: «Innemu dana jest łaska uzdrawiania, innemu dar czynienia cudów»”[158]. Ten aspekt pojawia się również u św. Cyryla z Jerozolimy, który wskazuje, że strumienie wody Ducha, które są przekazywane przez wierzących, pojawiają się, gdy On „u jednego posługuje się językiem mądrości, u drugiego oświeca duszę w proroctwie, innemu daje moc wypędzania szatanów (...), jednego wzmacnia we wstrzemięźliwości, drugiego uczy miłosierdzia, innego postów i umartwienia”[159].
61. Coś podobnego można powiedzieć o interpretacji J 14, 12, gdzie mowa jest o wierzących, którzy dokonują „większych dzieł” (meizona) niż Chrystus na ziemi. Wierzący uczestniczą w dziele Chrystusa w tym znaczeniu, że oni również w pewien sposób pobudzają wiarę innych, głosząc Słowo. Wyrażnie jest o tym mowa w J 17, 20b: „którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie”. To samo sugeruje J 14, 6-11, gdzie dzieła Chrystusa są tymi, które objawiają Ojca (w. 8). Dzieła wierzących, skupione na głoszeniu Ewangelii poprzez słowo, są równoległe do dzieł Chrystusa. Jezus głosi: „Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować” (J 15, 20c). A ponieważ ten, kto słucha słowa Chrystusa, ma życie wieczne (por. J 5, 24), Jezus zapowiada, że inni uwierzą dzięki słowu wierzących (por. J 17, 20). Nie chodzi jednak tylko o słowa, ale także o wymowne świadectwo wierzących, dlatego Jezus prosi Ojca, aby wierzący stanowili jedno, aby „świat uwierzył” (J 17, 21).

Miłość, która udziela się światu

62. Ewangelia św. Jana ściśle łączy miłość braterską z tym przekazywaniem dobra. W rzeczywistości stwierdzenie „Jeśli mnie miłujecie, będziecie zachowywać Moje przykazania” (J 14, 15) jest równoznaczne z: „Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję” (J 14, 12). Kiedy Chrystus mówi o owocach, których oczekuje od swoich uczniów, ostatecznie utożsamia je z miłością braterską (por. J 15, 16-17). Również św. Paweł, po omówieniu różnych niezwykłych dzieł, których mogą dokonać wierzący (por. 1 Kor 12), wskazuje drogę doskonalszą, mówiąc: „Lecz wy starajcie się o większe dary (ta meizona): a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą (kath’hyperbolēn)”: miłość (1 Kor 12, 31). Dzieła miłości wobec bliźniego, nawet codzienna praca lub wysiłek na rzecz zmiany tego świata, stają się wówczas środkiem współpracy ze zbawczym dziełem Chrystusa.
63. Również ostatni Papieże wyrazili się w tym samym duchu. Św. Jan XXIII nauczał, że „gdy [chrześcijanie] poświęcają swą pracę sprawom materialnym, to praca ich rzeczywiście wydaje się stanowić pewnego rodzaju przedłużenie pracy samego Jezusa Chrystusa i z Niego czerpie swą moc i siłę zbawczą (...) [i] może przyczynić się do udzielenia innym i rozprzestrzenienia owoców Chrystusowego Odkupienia”[160]. Św. Jan Paweł II rozumiał tę współpracę jako odbudowę wraz z Chrystusem dobra, które zostało zniszczone na świecie przez grzechy, ponieważ „Serce Chrystusa zapragnęło potrzebować naszej współpracy, aby odbudować dobro i piękno”, a „jest to prawdziwe zadośćuczynienie, którego oczekuje Serce Zbawiciela”[161]. Papież Benedykt XVI twierdził, że „miłowani przez Boga, ludzie stają się podmiotami miłości i sami mają być narzędziami łaski, by szerzyć miłość Bożą i rozbudowywać «sieć miłości». Tę dynamikę miłości przyjętej i ofiarowanej odzwierciedla nauka społeczna Kościoła”[162]. A Papież Franciszek nauczał, że dla św. Teresy od Dzieciątka Jezus „nie chodzi tylko o pozwolenie, aby Serce Jezusa rozszerzało piękno swojej miłości w naszym sercu, poprzez całkowitą ufność, ale także o to, aby poprzez własne życie, docierało do innych i przemieniało świat(...), [co] przejawia się w aktach braterskiej miłości, którymi leczymy rany Kościoła i świata. W ten sposób dajemy nowy wyraz odnawiającej mocy Serca Chrystusa.”[163].
64. Jest to współpraca umożliwiona przez Chrystusa i wywołana działaniem Ducha, która w przypadku Maryi różni się od współpracy każdego innego człowieka charakterem macierzyńskim, jaki nadał Jej sam Chrystus na krzyżu.

Kryteria

65. Przy każdym innym sposobie rozumienia tej współpracy Maryi w porządku łaski, zwłaszcza jeśli zamierza się przypisać Maryi jakąś formę interwencji lub bycia narzędziem udoskonalającym albo wtórną przyczyną w przekazywaniu łaski uświęcającej[164], powinno się zwrócić szczególną uwagę na niektóre kryteria, wspomniane już w Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*:
- a) Musimy zastanowić się nad tym, w jaki sposób Maryja umacnia naszą „bezpośrednią” łączność[165] z Panem, którą On sam realizuje, udzielając łaski, i którą możemy otrzymać wyłącznie od Boga[166], ale nie pojmując jedności z Maryją jako bardziej bezpośredniej niż jedność z Chrystusem. Ryzyko to występuje przede wszystkim w przekonaniu, że Chrystus daje nam Maryję jako narzędzie lub przyczynę wtórną i doskonalcą w przekazywaniu swojej łaski.
- b) Sobór Watykański II podkreślił, że „cały zbawienny wpływ Błogosławionej Dziewicy na ludzi wywodzi się nie z jakiejś konieczności rzeczowej, lecz z upodobania Bożego”[167]. Wpływ ten można pojąć jedynie w oparciu o wolną decyzję Boga, który – mimo że Jego działanie jest ponad wszelką miarę i przeobfite – pragnie je dobrowolnie i bezinteresownie połączyć ze swoim dziełem. Dlatego nie można przedstawiać działania Maryi tak, jakby Bóg Jej potrzebował, aby dokonać zbawienia.
- c) Musimy rozumieć pośrednictwo Maryi nie jako uzupełnienie, dzięki któremu Bóg może działać w pełni, z większym bogactwem i pięknem, ale „w taki sposób, że nie ujmują ani nie przydają one

niczego godności i skuteczności działania Chrystusa, jedyne Pośrednika”[168]. Wyjaśniając pośrednictwo Maryi, należy podkreślić, że Bóg jest jedynym Zbawicielem, który wykorzystuje wyłącznie zasługi Jezusa Chrystusa, jedyne niezbędne i całkowicie wystarczające dla naszego usprawiedliwienia. Maryja nie zastępuje Pana w niczym, czego On sam nie czyni (niczego nie ujmuje ani nie dodaje). Jeśli w przekazywaniu łaski nie dodaje Ona nic do zbawczego pośrednictwa Chrystusa, to Maryja nie może być uważana za główne narzędzie tego daru[169]. Jeśli towarzyszy Ona działaniu Chrystusa, to nie należy tego w żadnym wypadku rozumieć jako równoległe pośrednictwo. Będąc z Nim związana, to raczej Maryja otrzymuje od Syna dar, który stawia Ją ponad Nią samą, ponieważ dozwolone jest Jej towarzyszyć dziełu Pana poprzez swoją naturę macierzyńską. Wróćmy zatem do najpewniejszego punktu: przygotowawczego wkładu Maryi, dzięki któremu można myśleć o działaniu, w którym wnosi Ona coś własnego o tyle, o ile może w pewien sposób „przysposabiać”[170] innych, ponieważ „pośród czynnych sił uporządkowanych jedynie najwyższa spośród nich prowadzi do celu ostatecznego, a siły niższe jedynie pomagają do osiągnięcia tego celu, przygotowując do niego”[171].

66. To, co zostało do tej pory powiedziane, nie obraża ani nie poniża Maryi, ponieważ cała Jej istota odnosi się do Jej Pana. „Wielbi dusza moja Pana” (Łk 1, 46): dla Niej nie ma innej chwały niż chwała Boga. Będąc Matką, cieszy się podwójnie, gdy widzi Chrystusa objawiającego niewyczerpalne i przeobfite piękno swojej chwały, uzdrawiającego, przemieniającego i napełniającego sobą serca tych dzieci, którym towarzyszyła Ona w ich drodze do Pana. Dlatego spojrzenie na Nią skierowane, które odwracałoby nas od Chrystusa lub stawiało Ją na równi z Synem Bożym, byłoby obce autentycznej wierze maryjnej.

Łaski

67. Niektóre tytuły, jak na przykład Pośredniczka wszystkich łask, mają ograniczenia, które nie ułatwiają prawidłowego zrozumienia wyjątkowej roli Maryi. Rzeczywiście, jako pierwsza odkupiona, nie mogła być Ona pośredniczką łaski, którą sama otrzymała. Nie jest to szczegół bez znaczenia, ponieważ ujawnia coś istotnego: że nawet w Niej dar łaski Ją poprzedza i wynika z całkowicie bezinteresownej inicjatywy Trójcy Świętej, w oczekiwaniu na zasługi Chrystusa. Ona, podobnie jak i my wszyscy, nie zasłużyła na swoje usprawiedliwienie żadnym swym wcześniejszym[172] ani tym bardziej żadnym późniejszym działaniem[173]. Również dla Maryi przyjaźń z Bogiem poprzez łaskę będzie zawsze bezinteresowna. Jej drogocenna postać jest najwyższym świadectwem wierzącej otwartości Tej, która bardziej niż ktokolwiek inny otworzyła się z uległością i pełnym zaufaniem na dzieło Chrystusa, a jednocześnie jest najlepszym znakiem przemieniającej mocy tej łaski.
68. W innym znaczeniu wspomniany tytuł niesie ze sobą ryzyko przedstawienia łaski Bożej tak, jakby Maryja stała się rozdawczynią dóbr lub mocy duchowych, bez związku z naszą osobistą relacją z Jezusem Chrystusem. Jednakże wyrażenie „łaski”, odnoszące się do macierzyńskiego wsparcia Maryi w różnych chwilach życia, może mieć dopuszczalne znaczenie. Liczba mnoga wyraża całą pomoc, również materialną, jakiej Pan może nam udzielić, wysłuchując wstawiennictwa Matki; pomoc, która z kolei przygotowuje serca na otwarcie się na miłość Boga. W ten sposób Maryja – jako Matka – jest obecna w codziennym życiu wiernych w sposób znacznie wyższy niż jakikolwiek inny święty.
69. Ona, dzięki swojemu wstawiennictwu, może wyprosić dla nas wewnętrzne poruszenia Ducha Świętego, które nazywamy „łaskami aktualnymi”. Są to pomoce Ducha Świętego, które działają również w grzesznikach, aby przygotować ich do usprawiedliwienia[174], a także w tych, którzy są już usprawiedliwieni przez łaskę uświęcającą, aby pobudzać ich do wzrostu. W tym właśnie precyzyjnym znaczeniu należy odczytywać tytuł „Matka łaski”. Maryja pokornie współpracuje, abyśmy mogli otworzyć nasze serca na Pana, który jako jedyny może nas usprawiedliwić działaniem łaski uświęcającej: to znaczy, gdy On wlewa w nas swoje życie trynitarnie, zamieszkuje w nas jako przyjaciel i czyni nas uczestnikami swojego boskiego życia. Jest to wyłączne dzieło samego Pana, jednak nie wyklucza ono, że poprzez macierzyńskie działanie Maryi do wiernych

mogą dotrzeć różne słowa, obrazy i bodźce, pomagające im iść naprzód w życiu i przygotować serce na łaskę, którą Pan wlewa, a także wzrastać w życiu łaską, darmo otrzymaną.

70. Pomoce, która docierają do nas od Pana, objawiają się dla nas z cechami macierzyńskimi, pełne czułości i bliskości Matki, którą Jezus chciał się z nami podzielić (por. J 19, 25-28). Maryja rozwija w ten sposób wyjątkowe działanie, pomagając nam otworzyć serca na Chrystusa i Jego uświęcającą łaskę, która podnosi i uzdrawia. Kiedy Ona obdarza nas różnymi „poruszeniami”, należy je zawsze rozumieć jako bodźce do otwarcia naszego życia na Jedyne, który działa w najbardziej intymnej części naszego jestestwa.

Nasza jedność z Maryją

71. Sobór postanowił nazwać Maryję „matką w porządku łaski”[175]; jest to wyrażenie, które najlepiej oddaje uniwersalność macierzyńskiej współpracy Maryi i które jest niezaprzeczalne w ścisłym znaczeniu: Ona jest Matką Chrystusa, który jest Łaską doskonałą i Źródłem wszelkiej łaski.
72. Macierzyństwo Maryi w porządku łaski – które wypływa z tajemnicy paschalnej Chrystusa – oznacza ponadto, że każdy uczeń nawiązuje z Maryją „jeden i niepowtarzalny związek”. Św. Jan Paweł II mówił o „maryjnym wymiarze życia ucznia Chrystusowego”, który „jest odpowiedzią na miłość osoby, w szczególności zaś na miłość matki”[176]. Życie łaski obejmuje naszą relację z Matką. Zjednoczenie z Chrystusem poprzez łaskę jednoczy nas jednocześnie z Maryją w relacji pełnej zaufania, czułości i bezgranicznej miłości.

Pierwsza uczennica

73. Maryja jest „pierwszą uczennicą, która najlepiej poznała sprawy Jezusa”[177]. Ona jest pierwszą spośród tych, którzy „słuchają słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11, 28); jest pierwszą, która stanęła po stronie pokornych i ubogich Pana, aby nauczyć nas oczekiwać i z ufnością przyjmować zbawienie, które pochodzi wyłącznie od Boga. Maryja „stawiała się w ten sposób pierwszą poniekąd «uczennicą» swego Syna, pierwszą, do której On zdawał się mówić «pójdź za Mną», wcześniej niż wypowiedział to wezwanie do Apostołów czy do kogokolwiek innego (J 1, 43)”[178]. Jest wzorem wiary i miłości dla Kościoła dzięki posłuszeństwu wobec woli Ojca, współpracy w odkupieńczym dziele Syna i otwartości na działanie Ducha Świętego[179]. Dlatego św. Augustyn mówi, że „Maryja bardziej była uczennicą Chrystusa niż Jego matką”[180]. A Papież Franciszek podkreślał, że „jest bardziej uczennicą niż Matką”[181]. Ostatecznie Maryja jest „pierwszą i najdoskonalszą Uczennicą Chrystusa”[182].
74. Maryja jest dla każdego chrześcijanina „Tą, która pierwsza «uwierzyła» – i tą właśnie wiarą Oblubienicy i Matki pragnie oddziaływać na wszystkich, którzy Jej po synowsku się zawierają”[183]. Czyni to z miłością pełną znaków bliskości, która pomaga im wzrastać w życiu duchowym i uczy ich, jak pozwolić łasce Chrystusa działać coraz bardziej. W tej relacji miłości i zaufania Ona, która jest „pełna łaski”, uczy każdego chrześcijanina przyjmować łaskę, strzec jej i rozważać dzieło, które Bóg dokonuje w ich życiu (por. Łk 2, 19).
75. Jeśli chodzi o domniemane zjawiska nadprzyrodzone, które zostały już pozytywnie ocenione przez Kościół, gdzie pojawiają się niektóre z wyżej wymienionych wyrażen lub tytułów, należy wziąć pod uwagę, że „w przypadku udzielenia Nihil obstat przez Dykasterię (...) takie zjawiska nie stają się przedmiotem wiary – to znaczy wierni nie są zobowiązani do przyjęcia ich aktem wiary”[184].

Matka wiernego Ludu

76. „Maryja, pierwsza uczennica, jest Matką”[185]. Na krzyżu Chrystus daje nam Maryję, a tym samym „prowadzi nas do Niej, ponieważ nie chce, byśmy szli bez matki”[186]. Ona jest wierzącą Matką, która stała się „Matką wszystkich wierzących”[187], a jednocześnie jest „Matką ewangelizującego Kościoła”[188], która przyjmuje nas tak, jak Bóg zechciał nas zgromadzić, nie tylko jako pojedyncze osoby, ale jako Lud, który pielgrzymuje[189]: „Nasza Matka Maryja chce zawsze kroczyć z nami, być blisko, pomagać nam swym wstawiennictwem i swą miłością”[190]. Ona jest Matką wiernego Ludu, która „pielgrzymuje pośród swego ludu, poruszona opiekuńczą czułością, biorąc na siebie zmartwienia i zmienne koleje losu”[191].

Miłość zatrzymuje się, rozważa tajemnicę, raduje się w ciszy

77. Wierny lud nie oddala się od Chrystusa ani od Ewangelii, gdy zbliża się do Niej, lecz pozostaje zdolny, aby odczytać „w tym macierzyńskim obrazie wszystkie tajemnice Ewangelii”[192], ponieważ w tej matczynej twarzy widzi odbicie Pana, który nas szuka (por. Łk 15, 4-8), który wychodzi nam naprzeciw z otwartymi ramionami (por. Łk 15, 20), który zatrzymuje się przed nami (por. Łk 18, 40), pochyla się nad nami i podnosi nas do swojego policzka (por. Os 11, 4), patrzy na nas z miłością (por. Mk 10, 21) i nie potępia nas (por. J 8, 11; Os 11, 9). W jej matczynym obliczu wielu ubogich rozpoznaje Pana, który „stracił władców z tronu, a wywyższył pokornych” (Łk 1, 52). To oblicze kobiety opiewa tajemnicę Wcielenia. W tej twarzy Matki, przebitej mieczem (por. Łk 2, 35), lud Boży rozpoznaje tajemnicę krzyża i w tej twarzy, oświeconej światłem paschalnym, dostrzega, że Chrystus żyje. Ona, która w pełni przyjęła Ducha Świętego, wspiera apostołów zgromadzonych na modlitwie w Wieczerniku (por. Dz 1, 14). Dlatego możemy powiedzieć, że „w ten sposób wiara Maryi – u podstaw apostolskiego świadectwa Kościoła – staje się wciąż poniekąd wiarą pielgrzymującego Ludu Bożego”[193].
78. Jak twierdzili biskupi latynoamerykańscy, ubodzy „odnajdują również czułość Boga w obliczu Maryi. W nim widzą odzwierciedlone podstawowe przesłanie Ewangelii”[194]. Prosty i ubogi lud nie oddziela Matki chwalebnej od Maryi z Nazaretu, którą spotykamy w Ewangeliach. Wręcz przeciwnie, dostrzega prostotę kryjącą się za chwałą i wie, że Maryja nie przestała być jedną z nich. To Ona, jak każda matka, nosiła swojego Syna w łonie, karmiła Go piersią, wychowywała z miłością wraz ze św. Józefem, a nie obyło się bez trudności i wątpliwości związanych z macierzyństwem (por. Łk 2, 48-50). To Ona śpiewa Bogu, który „nasycił głodnych dobrami, a bogatych z niczym odprawił” (Łk 1, 53), to Ona współcierpi z małżonkami, którym zabrakło wina na weselu (por. J 2, 3), to Ona biegnie z pomocą krewnej w potrzebie (por. Łk 1, 39-40), to Ona pozwala się zranić, jakby przebita mieczem z powodu losu swojego ludu, dla którego Syn jest „znakiem sprzeciwu” (Łk 2, 34); jest Tą, która rozumie, co to znaczy być migrantem lub wygnańcem (por. Mt 2, 13-15), która w swoim ubóstwie może ofiarować tylko dwa małe gołębie (por. Łk 2, 24) i która wie, co to znaczy być pogardzanym za przynależność do rodziny biednego cieśli (por. Mk 6, 3-4). Cierpiące narody rozpoznają Maryję, która idzie obok nich, i dlatego szukają Matki, aby błagać Ją o pomoc[195].
79. Bliskość Matki rodzi „ludową” pobożność maryjną, która ma różne przejawy u różnych narodów. Wielorakie oblicza Maryi – koreańskie, meksykańskie, kongijskie, włoskie i wiele innych – są formami inkulturacji Ewangelii, które odzwierciedlają w każdym miejscu na ziemi „ojcowską czułość Boga”[196], dotykającą największych głębi naszych narodów.
80. Podziwiamy wiarę Ludu Bożego, w którym rzesze wiernych braci i siostr spontanicznie uznają Maryję za Matkę, tak jak sam Chrystus nam to wskazał z krzyża. Lud Boży miłuje pielgrzymować do różnych sanktuariów maryjnych, gdzie znajduje pocieszenie i siłę, by iść naprzód, jak ktoś, kto pośród zmęczenia i bólu otrzymuje pieśczętę Matki. Konferencja w Aparecida potrafiła jasno i pięknie wyrazić głęboką wartość teologiczną tego doświadczenia. Nie ma nic lepszego niż zakończyć tę Notę następującymi słowami: „Zwracamy uwagę na pielgrzymki, podczas których można rozpoznać Lud Boży w drodze. Tam chrześcijanin celebrować radość z bycia wtopionym w grono braci i siostr idących razem do Boga, który na nich czeka. Sam Chrystus staje się pielgrzymem i idzie zmartwychwstały pośród ubogich. Już sama decyzja wyruszenia do sanktuarium stanowi wyznanie wiary, wędrówka jest prawdziwą pieśnią nadziei, a przybycie – spotkaniem miłości. Wzrok pielgrzyma spoczywa na wizerunku, który symbolizuje czułość i bliskość Boga. Miłość zatrzymuje się, kontempluje tajemnicę i w ciszy wynosi z niej pożytek. Wzrusza się także, wylewając cały ciężar swojego bólu i pragnień. Szczera modlitwa, płynąca z ufnością, jest najlepszym językiem serca, które zrezygnowało z samowystarczalności, uznając, że samo nie może zrobić nic. W takiej krótkiej chwili zawiera się żywe doświadczenie duchowe”[197].

Matko wiernego Ludu, módl się za nami!

Ojciec Święty Leon XIV, dnia 7 października 2025 r., w Liturgiczne Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej, zatwierdził niniejszą Notę, przyjętą podczas Sesji Zwyczajnej tejże Dykasterii w dniu 26 marca 2025 r. i polecił jej publikację. Dano w Rzymie, w siedzibie Dykasterii Nauki Wiary, dnia 4 listopada 2025 r., w Liturgiczne Wspomnienie św. Karola Boromeusza.

[1] Rada Biskupów Ameryki Łacińskiej, V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów (Aparecida, 13-31 maja 2007), n. 265: tłum. pol.: Aparecida. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Dokument końcowy. Jesteśmy uczniami i misjonarzami Jezusa Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie, tłum. Krzysztof Zabawa, Krzysztof Łukoszczuk, wykonano na zlecenie Zespołu KEP ds. Nowej Ewangelizacji, Gubin, 2014, n. 265, s. 132. Cytowane w n. 78 niniejszej Noty.

[2] Por. Św. Augustyn, O świętym dziewictwie, 6: PL 40, 399: tłum. pol.: Święty Augustyn, Pisma monastyczne, tłum. Przemysław Nehring, Kraków-Tyniec 2002, s. 277.

[3] Dykasteria Nauki Wiary, Normy postępowania w rozeznawaniu domniemyanych zjawisk nadprzyrodzonych (17 maja 2024): AAS 116 (2024), 771-794.

[4] W niektórych z tych zjawisk lub objawień Dziewica Maryja jest nazywana Współodkupicielką, Odkupicielką, Kapłanką, Pomocnicą, Pośredniczką wszelkich łask, Matką łaski, Matką duchową itp.

[5] Por. Św. Paweł VI, Adhort. apost. *Marialis cultus* (2 lutego 1974), n. 26: AAS 66 (1974), 136-139.

[6] Por. Tamże, n. 28: AAS 66 (1974), 139-141.

[7] Por. Tamże, n. 37: AAS 66 (1974), 148-149.

[8] Św. Jan Paweł II, Audiencja generalna (9 kwietnia 1997), n. 3: *L'Osservatore Romano*, 10 aprile 1997, 4: tłum. pol.: Maryja – szczególna współpracowniczka odkupienia: *L'Osservatore Romano*, wyd. pol. 6(193)/1997, s. 45.

[9] Franciszek, Homilia. *Dum Summus Pontifex Eucharistiam celebrat in sollemnitate Immaculae Conceptionis B.M.V. necnon Portam Sanctam Basilicae Vaticanae aperit* (8 grudnia 2015): AAS 108 (2016), 8: tłum. pol.: Jak Miłosierny Samarytanin: *L'Osservatore Romano*, wyd. pol. 12(378)/2015, s. 5.

[10] Por. Św. Jan Paweł II, Enc. *Redemptoris Mater* (25 marca 1987), n. 26: AAS 79 (1987), 396.

[11] Relacja między Adamem a Chrystusem, która pojawia się w tekstach św. Pawła (Rz 5, 18-19 i 1 Kor 15, 22), posłużyła Ojcom Kościoła do ustalenia paraleli między Ewą a Maryją. Na przykład Św. Justyn, *Dialog z Żydem Tryfonem*, n. 100, 5-6: PG 6, 710CD-711A; Św. Ireneusz z Lyonu, *Przeciwko herezjom*, III, 22, 4: PG 7/1, 959C-960A; Tertulian, *O Ciele Chrystusa*, XVII, 5: PL 1, 782B. Ta antynomiczna paralela między Ewą a Maryją jest pierwszym podejściem Ojców Kościoła do tematu współpracy Dziewicy w dziele odkupienia dokonany przez Chrystusa: tak jak Ewa przyniosła zgubę, tak wiara Maryi przyniosła nam zbawienie. Liczne świadectwa patrystyczne na temat Dziewicy jako nowej Ewy dostarczają nam interesujących elementów z teologicznego punktu widzenia: a) Maryja i kobieta, ponieważ w Maryi kobieta powraca do swego pierwotnego blasku i osiąga ostateczną pełnię; b) Maryja i Chrystus jako oblubienica-współpracownica, tworząca z Synem ważne i zbawcze dzieło odnowienia lub odnowy mesjanicznej; c) Maryja i Kościół, ponieważ w Maryi powstaje podwójna relacja z Kościołem: relacja wzorcowa, jako prototyp, oraz relacja bycia Matką Kościoła.

[12] Św. Augustyn z Hippony, O świętym dziewictwie, 6: PL 40, 399: tłum. pol.: Święty Augustyn, Pisma monastyczne, s. 277.

[13] Por. Św. Jan Paweł II, Enc. *Redemptoris Mater* (25 marca 1987), n. 31: AAS 79 (1987), 402-403.

[14] Por. np. Św. Efrem, *Hymni de Nativitate*: SC 459; Św. Jan Damasceński, *In dormitionem Deiparae I*, 8: SC 80, 100-104.

[15] Por. np. *Octoëchus magnus*, Roma 1885, 152: „Dla Ciebie staliśmy się uczestnikami boskiej natury, o zawsze Dziewico, Theotókos, ponieważ dla nas urodziłaś Boga Wcielonego. Dlatego wszyscy z oddaniem wielbimy Cię, jak należy” (tłumaczenie z oryginalnego greckiego tekstu Theotokion z poetyckiego Kathisma po pierwszej stasis). Inny, bardziej znaczący przykład maryjnej pobożności, to słynny Hymnus Akathistos (z V w.), złożony z 24 strof. Tytuł oznacza po prostu, że czyta się go, stojąc, a nie siedząc, jako wyraz szczególnego szacunku wobec Matki Maryi. Poeta zwraca się do Niej z użyciem najpiękniejszych przymiotników i metafor pełnych symboli, prosząc Ją o przyjęcie jego poetyckiej ofiary i wstawiennictwo w zbawieniu rodzaju ludzkiego od grzechu: por. E.M. Toniolo, O.S.M., *Akathistos. Inno alla Madre di Dio*, Roma 2017.

[16] Najstarsze świadectwo tego tytułu pochodzi z Egiptu z datacją na III w. Por. Papirus 470 z Biblioteki Jana Rylandsa z Manchesteru (Wielka Brytania), który w dużej części zawiera tekst grecki tej modlitwy maryjnej. Łacińska wersja tej modlitwy brzmi następująco: „Sub tuum praesidium confugimus, Sancta Dei Genetrix. Nostras deprecationes ne despicias in necessitatibus, sed a periculis cunctis libera nos semper, Virgo gloriosa et benedicta” („Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko, naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona”: tłum. pol.: *Kompendium Katechizmu Kościoła katolickiego*, tłum. Roman Murawski, Kielce 2005, s. 203).

[17] Ikonograficzne przedstawienia Najświętszej Maryi Panny opierają się na szeregu ustalonych wzorców, w szczególności: *Odēghētria*, wskazująca ręką „drogę” swojemu synowi, jeszcze w łonie; *Eleousa*, czyli Miłosierna (Czuła), ukazującą głęboką więź między Matką a Synem, który opiera swoje oblicze na obliczu Matki; oraz *Platytera*, czyli „najszerza na niebie”, ponieważ sama w sobie zawiera Chrystusa, przedstawiana z małym Jezusem na piersi. Z tych trzech modeli wywodzi się większość innych przedstawień, takich jak *Galaktotrophousa*, karmiąca dziecko mlekiem; *Kyriōtissa* albo Pani, trzymająca dziecko na kolanach jak tron; *Panagia*, czyli cała święta, nosząca czerwoną szatę wyrażającą pełnię świętości; *Deësis*, gdzie Maryja ukazana jest po prawej stronie swojego ukrzyżowanego Syna w majestacie (Pantokratōr), podczas gdy wstawia się wspólnie z Janem Chrzcicielem, stojącym po lewej stronie, w obronie nas wszystkich. W innych ikonach Maryja przedstawiana jest w jedności ze świętymi w orędziu wstawiennictwa, często z Janem Chrzcicielem, jako ostatnimi przedstawicielami Starego Przymierza i jednocześnie jako pierwszymi członkami nowego ludu.

- [18] Por. Benedykt XVI, Audienca generalna (27 maja 2009): *L'Osservatore Romano*, 28 maggio 2009, 1: tłum. pol.: Św. Teodor Studyta: *L'Osservatore Romano* wyd. pol. 9(316)/2009, s. 40-42; Św. Grzegorz z Nareku, *Prex* 26 i 80: *Ad Deiparam*: SC 78, 160-164, 428-432.
- [19] Autorzy wschodni, tacy jak Jakub z Sarug (+521), św. Roman Melodos (+555-562), św. Jan Damasceński (+749) i Jan Geometres (Kyriotes) (+1000) już wcześniej poruszali temat zjednoczenia Maryi z odkupieńczą ofiarą Chrystusa na krzyżu.
- [20] Por. Św. Bernard z Clairvaux, In *Purificationem Deiparae*, III, 2: PL 183, 370C.
- [21] Por. Arnold z Bonneval, *De laudibus B. M. Virginis*, I, 3c. 12, 4: PL 189, 1727A.
- [22] W nauczaniu poprzedzającym Sobór Watykański II wyróżnia się: Bł. Pius IX, Konst. apost. *Ineffabilis Deus* (8 grudnia 1854): *Pontificis Maximi Acta. Pars prima*, Roma 1854, 597-619; Leon XIII, Enc. *Incumbit* (8 września 1894): ASS 27 (1894-1895), 177-184; Tenże, Enc. *Adiutricem populi* (5 września 1895): ASS 28 (1895-1896), 129-136; Św. Pius X, Enc. *Ad diem illum laetissimum* (2 lutego 1904): ASS 36 (1903-1904), 453; Benedykt XV, List apost. *Inter sodalicia a la Cofradía de Ntra. Sra de la Buena Muerte* (22 marca 1918): AAS 10 (1918), 182; Pius XI, Enc. *Miserentissimus Redemptor* (8 maja 1928): AAS 20 (1928), 165-178; Pius XII, Enc. *Mystici corporis Christi* (29 czerwca 1943): AAS 35 (1943), 193-248; Tenże, Enc. *Ad caeli Reginam* (11 października 1954): AAS 46 (1954), 634-635.
- [23] Sobór Watykański II, Konst. dogmat. *Lumen gentium* (21 listopada 1964), n. 56: AAS 57 (1965), 60: tłum. pol.: Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie, Poznań 2002, s. 157.
- [24] Por. Bł. Pius IX, Konst. apost. *Ineffabilis Deus* (8 grudnia 1854): *Pontificis Maximi Acta. Pars prima*, Roma 1854, 616: (DH 2803): „Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swojego poczęcia – mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmogącego Boga oraz ze względu na przewidywane zasługi Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego – została zachowana wolna od wszelkiej zmyzy grzechu pierworodnego”: tłum. pol.: Niepokalana Matka Chrystusa. Materiały z sympozjum mariologicznego Lublin, 23-24 kwietnia 2024 r., red. Krzysztof Kowalik, Kazimierz Pek, Polskie Towarzystwo Mariologiczne, Częstochowa-Lublin 2004, s. 267. Por. Sobór Watykański II, Konst. dogmat. *Lumen gentium* (21 listopada 1964), n. 53: AAS 57 (1965), 58: tłum. pol.: Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, s. 155: „Odkupiona w sposób najwznioślejszy ze względu na zasługi swego Syna”.
- [25] Por. Św. Ambroży, *Exp. Evangelii secundum Lucam*, II, 7: PL 15, 1555.
- [26] Por. Franciszek, Anioł Pański w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (15 sierpnia 2013): *L'Osservatore Romano*, 17-18 agosto 2013, 8: tłum. pol.: Każde „tak” powiedziane Bogu jest krokiem ku niebu: *L'Osservatore Romano*, wyd. pol. 10(355)/2013, s. 54.
- [27] Św. Paweł VI, *Adhort. apost. Marialis cultus* (2 lutego 1974), n. 25: AAS 66 (1974), 135: tłum. pol.: Tak czcić Matkę Bożą. Paweł VI o kulcie Najświętszej Maryi Panny, red. Stanisław Celestyn Napiórkowski, Niepokalanów 2004, s. 70.
- [28] To nie jest po prostu „matka-żywicielka”: por. Św. Jan Paweł II, Enc. *Redemptoris Mater* (25 marca 1987), n. 20: AAS 79 (1987), 384-387.
- [29] Benedykt XVI, *Sacrum Pontificale cum novis Cardinalibus* (25 marca 2006): AAS 98 (2006), 330; por. Św. Paweł VI, *Adhort. apost. Signum magnum* (13 maja 1967), n. 5: AAS 59 (1967), 469: tłum. pol.: Tak czcić Matkę Bożą. Paweł VI o kulcie Najświętszej Maryi Panny, s. 16: „Skoro tylko upewniła się Maryja ze słów Archanioła Gabriela, że Bóg Ją wybrał na dziewiczą Matkę Jego Syna Jednorodzonego, bez wahania zgodziła się na dzieło, które miało pochłoniąć wszystkie siły Jej słabej natury i oświadczyła: «Oto ja Służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego» (Łk 1, 38)”.
- [30] H.U. von Balthasar, *Teodramática. Las personas del drama: el hombre en Cristo*, vol. 3, Madrid 1993, 274; por. Św. Cyryl Aleksandryjski, *Ep. II ad Nestorium*: DH 251: „W ten sposób oni (święci ojcowie) pozwolili nazywać Świętą Dziewicę Matką Boga”: DH 251; oraz Sobór Efeski, kan. 1: DH 252.
- [31] Na chwilę obecną wiemy, że wydarzyło się to w XV w., z ręki benedyktyńskiego hymnografa, który pozostawił nam następującą rękopisaną modlitwę, zachowaną w klasztorze św. Piotra w Salzburgu: „*Pia dulcis et benigna / nullo prorsus luctu digna / si fletum hinc eligeres / ut compassa Redemptori / captivato transgressori / tu corredemptrix fieres*”: *De compassione BMV*, 20: G.M. Dreves (ed.), *Analecta Hymnica Medii Aevi*, XLVI, Leipzig 1905, n. 79, 127 („Pobożna, słodka i łaskawa, / wcale niegodna żadnego żalu, / gdybyś tu wybrała łzy, / aby współczuć Odkupicielowi, / zniewolonemu przez grzesznika, / stałaś się współodkupicielką”).
- [32] Teologowie rozumieją tytuł Współodkupicielki na różne sposoby: a) Bezpośrednia współpraca, chrystotopiczna lub maksymalistyczna, która uznaje współpracę Maryi za bliską, bezpośrednią i natychmiastową wobec tego Odkupienia (obiektywnego). W tym sensie zasługi Maryi, choć dobrze podporządkowane zasługom Chrystusa, miałyby wartość odkupieńczą dla zbawienia; b) Współpraca pośrednia lub minimalistyczna, ograniczona do „tak” z Nazaretu. Chodziłoby o współpracę pośrednią, która umożliwiła Wcielenie jako krok poprzedzający Odkupienie; c) Współpraca bezpośrednia receptywna lub eklezjotypiczna, współuczestnictwo w Odkupieniu obiektywnym polega na tym, że Maryja przyjęła owoce odkupieńczej ofiary Zbawiciela, reprezentując Kościół. Jednak jest to współpraca bezpośrednia receptywna, gdyż Maryja po prostu przyjęła Odkupienie Chrystusa, stając się „pierwszym Kościołem”.
- [33] Za pontyfikatu św. Piusa X tytuł Współodkupicielka pojawia się w dokumencie Świętej Kongregacji Obrzędów i Świętego Oficjum. Por. Święta Kongregacja Obrzędów, *Dolores Virginis Deiparae* (13 maja 1908): ASS 41 (1908), 409; Kongregacja Świętego Oficjum, *Dekret Sunt Quos Amor* (26 czerwca 1913): AAS 5 (1913), 364, który pochwała zwyczaj dodawania do imienia Jezusa imienia „*Matris suae, corredemptricis nostrae, beatæ Mariae*” („Jego Matki, naszej współodkupicielki, błogosławionej Maryi”); Tenże, *Pregiera di riparazione alla beata Vergine Maria* (22 stycznia 1914): AAS 6 (1914), 108, gdzie Maryja jest nazwana „*corredentrice del genere umano*” („współodkupicielka rodzaju ludzkiego”). Pierwszym papieżem, który użył terminu „Współodkupicielka”, był Pius XI, w brewie z 20 lipca 1925 r., zwracając się do Królowej Różańca Świętego z Pompejów: Pius XI, *Ad B.V.M. a sacratissimo Rosario in Valle Pompeiana*, w: Święta Penitencjaria Apostolska, *Enchiridion Indulgentiarum*, Roma 1952, n. 628: „*Ma ricordati pure che sul Calvario divenisti la Corredentrice, cooperando per la crocifissione del tuo cuore alla salvezza del mondo, insieme col tuo Figliuolo crocifisso*” („Pamiętaj jednak, że na Kalwarii stałaś się Współodkupicielką, współpracując poprzez

- ukrzyżowanie swojego serca dla zbawienia świata, wraz ze swoim ukrzyżowanym Synem”); Tenże, Discorso “Ecco di nuovo” ad un gruppo di pellegrini di Vicenza (30 listopada 1933): L’Osservatore Romano, 1 dicembre 1933, 1.
- [34] Por. Tenże, Radiomessaggio a chiusura dell’Anno Santo della Redenzione a Lourdes (28 kwietnia 1935): L’Osservatore Romano, 20-30 aprile 1935, 1.
- [35] Por. Tenże, Ad B.V.M. a sacratissimo Rosario in Valle Pompeiana, w: Święta Penitencjaria Apostolska, Enchiridion Indulgentiarum, Roma 1952, n. 628.
- [36] Por. Św. Jan Paweł II, Audiencja generalna (10 grudnia 1980): L’Osservatore Romano, 11 dicembre 1980, 2: tłum. pol.: Sens pojęć „nieczystość” i „czystość”, w: Tenże, Nauczanie papieskie, III, 2, przygot. do druku Eugeniusz Weron, Antoni Jaroch, Poznań-Warszawa 1986, s. 817-821; Tenże, Audiencja generalna (8 września 1982): L’Osservatore Romano, 10 settembre 1982, 2: tłum. pol.: Podstawy sakramentalności całego życia chrześcijańskiego, w: Tenże, Nauczanie papieskie, V, 2, Poznań 1996, s. 343-349; Tenże, Anioł Pański (4 listopada 1984): L’Osservatore Romano, 5-6 novembre 1984, 7: tłum. pol.: W łączności ze świętym Karolem zwracam się do Matki Kościoła, w: Tenże, Nauczanie papieskie, VII, 2, Poznań 2002, s. 573-574; Tenże, Omelia nel Santuario di Nostra Signora di Alborada a Guayaquil (Ecuador) (31 stycznia 1985): L’Osservatore Romano, 2 febbraio 1985, 6: tłum. pol.: „Alborada” brzask, który zapowiada dzień, w: Tenże, Nauczanie papieskie, VIII, 1, Poznań 2003, s. 174-177; Tenże, Modlitwa Anioł Pański w Niedzielę Palmową (31 marca 1985): L’Osservatore Romano, 1-2 aprile 1985, 10: tłum. pol.: Oto Matka waszej młodości, w: Tamże, s. 459; Tenże, Discorso ai Pellegrini dell’Opera Federativa Trasporto Ammalati a Lourdes (OFTAL) (24 marca 1990): L’Osservatore Romano, 25 marzo 1990, 4; Tenże, Anioł Pański (6 października 1991): L’Osservatore Romano, 7-8 ottobre 1991, 7: tłum. pol.: Maryja w życiu św. Brygidy: L’Osservatore Romano, wyd. pol. 11(137)/1991, s. 55. Po spotkaniu FERIA IV w ówczesnej Kongregacji Nauki Wiary dnia 21 lutego 1996 r. Jan Paweł II nie będzie już używał tytułu „Współodkupiciela”. Warto również zauważyć, że tytuł ten nie pojawia się w Encyklice Redemptoris Mater z 25 marca 1987 r., która jest dokumentem par excellence zawierającym wyjaśnienie św. Jana Pawła II dotyczące roli Maryi w dziele Odkupienia.
- [37] J. Ratzinger, Verbale della FERIA IV del 21 febbraio 1996, Archiwum Dykasterii Nauki Wiary.
- [38] J. Ratzinger – P. Seewald, Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem Benedyktem XVI rozmawia Peter Seewald, tłum. Grzegorz Sowinski, Kraków 2005, s. 281-282.
- [39] Franciszek, Homilia. Occasione celebrationis liturgicae Beatae Mariae Virginis de Guadalupe (12 grudnia 2019): AAS 112 (2020), 9.
- [40] Tenże, Meditazioni quotidiane. La Dolorosa, discepola e madre (3 kwietnia 2020): L’Osservatore Romano, 4 aprile 2020, 8: tłum. pol.: Matka Boża Bolesna – uczennica i matka: L’Osservatore Romano, wyd. pol. 5(422)/2020, s. 38.
- [41] Tenże, Audiencja generalna (24 marca 2021): L’Osservatore Romano, 24 marzo 2021, 8: tłum. polskie: Modlitwa w komunii z Maryją: L’Osservatore Romano, wyd. pol. 4-5(432)/2021, s. 29.
- [42] Pius XII, Enc. Haurietis Aquas (15 maja 1956), n. 10: AAS 48 (1956), 321: tłum. pol.: Bóg bliski. Historia i teologia kultu Najświętszego Serca Jezusa, red. Czesław Drążek, Ludwik Grzebień, Kraków 1984, s. 300-329.
- [43] Por. Św. Andrzej z Krety, In Nativitatem Mariae, IV: PG 97, 865A.
- [44] Por. Św. German I, In annuntiationem s. Deiparae: PG 98, 322BC.
- [45] Por. Św. Jan Damascyński, In dormitionem Deiparae, I: PG 96, 712B-713A.
- [46] 12 stycznia 1921 r. Benedykt XV, na prośbę kardynała Désiré-Josepha Merciera, zezwolił Kościołowi w Belgii na Oficjum i Mszę ku czci Najświętszej Maryi Panny „Pośredniczki wszystkich łask”, które miały być celebrowane 31 maja. Stolica Apostolska później udzieliła podobnych zgód na te same celebracje Oficjum i Mszy wielu innym diecezjom i zgromadzeniom zakonnym, po uprzednim złożeniu prośby: por. AAS 13 (1921), 345.
- [47] Por. Sobór Watykański II, Konst. dogmat. Lumen gentium (21 listopada 1964), n. 62: AAS 57 (1965), 63; Papieska Międzynarodowa Akademia Mariologiczna, Un nuovo dogma mariano?: L’Osservatore Romano, 4 giugno 1997, 10: „La Costituzione Lumen gentium, che con meditata scelta non contiene la definizione dogmatica della mediazione, fu approvata con 2151 voti favorevoli su 2156 votanti. (...) Ad appena 33 anni dalla promulgazione della Lumen gentium (...) non è cambiato sostanzialmente il panorama ecclesiale, teologico ed esegetico”. Questa affermazione della Pontificia Accademia Mariana Internazionale si andava a sommare alla Dichiarazione della Commissione teologica creata nella cornice del XII Congresso Mariologico Internazionale (Częstochowa, da 12 al 24 agosto 1996) che considerò inadeguato procedere con la definizione dogmatica di Maria come „mediatrice”, „corredentrice” e „avvocata” („Konstytucja Lumen gentium, która w wyniku przemyślanej decyzji nie zawiera dogmatycznej definicji pośrednictwa, została przyjęta 2151 głosami za spośród 2156 głosujących. (...) Zaledwie 33 lata po ogłoszeniu Lumen gentium (...) sytuacja kościelna, teologiczna i egzegetyczna nie uległa zasadniczej zmianie”. To stwierdzenie Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej uzupełniało deklarację Komisji Teologicznej utworzonej w ramach XII Międzynarodowego Kongresu Mariologicznego (Częstochowa, 12-24 sierpnia 1996 r.), która uznała za niewłaściwe kontynuowanie prac nad dogmatyczną definicją Maryi jako „Pośredniczki”, „Współodkupicielki” i „Orędowniczki”. Por. Commissione Teologica del Congresso di Częstochowa, Richiesta di definizione del dogma di Maria Mediatrix, Corredentrice e Avvocata. Dichiarazione della Commissione teologica del Congresso di Częstochowa: L’Osservatore Romano, 4 giugno 1997, 10.
- [48] Św. Paweł VI, Przemówienie na zakończenie III Sesji Soboru Watykańskiego II (21 listopada 1964): AAS 56 (1964), 1014: tłum. pol.: Matka Odkupiciela Matką Kościoła. Dokumenty, wybór i oprac. Instytut Prymasowski Ślubów Narodu, Warszawa 1990, s. 209.
- [49] Por. Św. Bernard z Clairvaux, Hom. in laudibus Virginis Matris, IV, 8: PL 183, 83CD-84AB.
- [50] Por. Sobór Watykański II, Konstyt. dogmat. Lumen gentium, n. 55-62: AAS 57 (1965), 59-63.
- [51] Por. Tamże, n. 53, 56, 61, 63: AAS 57 (1965), 59; 60; 63; 64.
- [52] Por. Tamże, n. 60, 62, 63, 65: AAS 57 (1965), 62; 63; 64; 65.
- [53] Tamże, n. 62: AAS 57 (1965), 63.
- [54] Por. Franciszek, Audiencja generalna (24 marca 2021): L’Osservatore Romano, 24 marzo 2021, 8.

- [55] Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja Dominus Iesus (6 sierpnia 2000), n. 13: AAS 92 (2000), 754-755.
- [56] Sobór Watykański II, Konst. dogmat. *Lumen gentium*, n. 62: AAS 57 (1965), 63: tłum. pol.: Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, s. 160.
- [57] Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja Dominus Iesus (6 sierpnia 2000), n. 14: AAS 92 (2000), 755.
- [58] Por. Sobór Watykański II, Konst. dogmat. *Lumen gentium*, n. 1: AAS 92 (2000), 755; Franciszek, Adhort. apost. *Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), n. 112: AAS 105 (2013), 1066.
- [59] Por. Sobór Watykański II, Konst. dogmat. *Lumen gentium*, n. 65: AAS 57 (1965), 64-65; Franciszek, Adhort. apost. *Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), n. 288: AAS 105 (2013) 1136.
- [60] Orygenes, Hom. in Numeros, XII, 1: PG 12, 657: tłum. pol.: Orygenes, Homilie o Księdze Liczb, z łac. przekł. Rufina przeł. Stanisław Kalinowski, wprowadzenie Henryk Pietras, Kraków 2016, s. 132.
- [61] Św. Ambroży, Ep. 11, 24: PL 16, 1106D: tłum. pol.: Listy, t. 1, tłum. Józef Naumowicz, Kraków 2012, s. 109.
- [62] Św. Tomasz z Akwinu, *Super Ioannem*, cap. 7, lect. 5: tłum. pol.: Święty Tomasz z Akwinu, Komentarz do Ewangelii Jana, tłum. Tadeusz Bartoś, Kęty 2002, s. 511: „sed qui proximo festinat consulere, et diversa dona gratiarum recepta a Deo aliis communicare, de ventre eius fluent aquae vivae” – tłumaczenia tego fragmentu tekstu łacińskiego brakuje w przywołanym przekładzie polskim.
- [63] Por. Bł. Pius IX, Konst. apost. *Ineffabilis Deus* (8 grudnia 1854): *Pontificis Maximi Acta. Pars prima*, Roma 1854, 616 (DH 2803): „mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmogącego Boga oraz ze względu na przewidywane zasługi Jezusa Chrystusa”: tłum. pol.: Niepokalana Matka Chrystusa. Materiały z sympozjum mariologicznego Lublin, 23-24 kwietnia 2024 r., s. 267.
- [64] Por. Św. Jan Paweł II, Enc. *Redemptoris Mater* (25 marca 1987), n. 38: AAS 79 (1987), 411.
- [65] Por. Tamże, n. 21: AAS 79 (1987), 387-389.
- [66] Por. Tamże, n. 23: AAS 79 (1987), 390-391.
- [67] Franciszek, *Codzienne medytacje. Bolesna, uczennica i matka: L'Osservatore Romano*, 4 aprile 2020, 8: tłum. pol.: Matka Boża Bolesna – uczennica i matka (3 kwietnia 2020): *L'Osservatore Romano*, wyd. pol. 5(422)/2020, s. 8.
- [68] Por. Sobór Watykański II, Konst. dogmat. *Lumen gentium* (21 listopada 1964), n. 55-62: AAS 57 (1965), 59-63: tłum. pol.: Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, s. 156-160.
- [69] Por. Św. Jan Paweł II, Enc. *Redemptoris Mater* (25 marca 1987), n. 4: AAS 79 (1987), 421.
- [70] Por. Św. Paweł VI, Przemówienie na zakończenie III Sesji Soboru Watykańskiego II (21 listopada 1964): AAS 56 (1964), 1015, 32: tłum. pol.: Matka Odkupiciela Matką Kościoła. Dokumenty, wybór i oprac. Instytut Prymasowski Ślubów Narodu, Warszawa 1990, s. 210-211: „Dlatego Maryję, Matkę Chrystusa, należy uważać również za Matkę wszystkich wiernych i wszystkich pasterzy, czyli Kościoła”; *Katechizm Kościoła katolickiego*, n. 963.
- [71] Św. Paweł VI, Adhort. apost. *Marialis cultus* (2 lutego 1974), n. 22: AAS 66 (1974), 133: tłum. pol.: Tak czcić Matkę Bożą. Paweł VI o kulcie Najświętszej Maryi Panny, s. 66.
- [72] Por. H.U. von Balthasar, *Theodramatik. Bd. 2 Die Personen des Spiels. Teil 2 Die Personen in Christus, Einsiedeln* 21998, 306.
- [73] Por. Sobór Watykański II, Konst. dogmat. *Lumen gentium* (21 listopada 1964), n. 56: AAS 57 (1965), 6: tłum. pol.: Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, s. 157: „całkowicie poświęciła samą siebie, jako służebnicę Pańską, osobie i dziełu swego Syna, pod Jego zwierzchnictwem i razem z Nim z łaski Boga wszechmogącego służąc misterium odkupienia”.
- [74] Por. Św. Jan Paweł II, Enc. *Redemptoris Mater* (25 marca 1987), n. 23: AAS 79 (1987), 391.
- [75] Por. Sobór Watykański II, Konst. dogmat. *Lumen gentium* (21 listopada 1964), n. 69: AAS 57 (1965), 66: tłum. pol.: Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, s. 163: „Matkę Boga i Matkę ludzi”.
- [76] Św. Jan Paweł II, Enc. *Redemptoris Mater* (25 marca 1987), n. 38: AAS 79 (1987), 411; por. Sobór Watykański II, Konst. dogmat. *Lumen gentium* (21 listopada 1964), n. 61: AAS 57 (1965), 63. Treść duchowego macierzyństwa Maryi jest obecna w najstarszych tekstach patrystycznych i ma swoje biblijne podstawy głównie w Ewangelii św. Jana, szczególnie w scenie krzyża.
- [77] Por. Św. Jan Paweł II, Enc. *Redemptoris Mater* (25 marca 1987), n. 21: AAS 79 (1987), 388: „zarysowuje się to, w czym to nowe macierzyństwo wedle Ducha, a nie tylko wedle ciała konkretnie się przejawia. Przejawia się więc trosce Maryi o ludzi, w wychodzeniu im naprzeciw w szerokiej skali ich potrzeb i niedostatków.
- [78] Por. Franciszek, Homilia. *Occasione Sollemnitatis Sanctae Dei Genetricis Mariae et in LIII Die Internationali ad Pacem fovendam* (1 stycznia 2020): AAS 112 (2020), 19.
- [79] Św. Jan Paweł II, Enc. *Redemptoris Mater* (25 marca 1987), n. 38: AAS 79 (1987), 411-412; por. Sobór Watykański II, Konst. dogmat. *Lumen gentium* (21 listopada 1964), n. 62: AAS 57 (1965), 63.
- [80] Por. Św. Jan Paweł II, Audiencja generalna (9 kwietnia 1997), n. 2: *L'Osservatore Romano*, 10 aprile 1997, 4: tłum. pol.: Maryja – szczególna współpracowniczka odkupienia: *L'Osservatore Romano*, wyd. pol. 6(193)/1997, s. 45: „Natomiast Maryja uczestniczyła w tym wydarzeniu, kiedy ono się dokonywało, i to jako Matka, Jej udział zatem ogarnia całe dzieło zbawcze Chrystusa”.
- [81] Sobór Watykański II, Konst. dogmat. *Lumen gentium* (21 listopada 1964), n. 60: AAS 57 (1965), 62: tłum. pol.: Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, s. 159; *Katechizm Kościoła katolickiego*, n. 970.
- [82] Por. Franciszek, Audiencja generalna (24 marca 2021): *L'Osservatore Romano*, 24 marzo 2021, 8: tłum. pol.: Audiencja generalna. Modlitwa w komunii z Maryją (24 marca): *L'Osservatore Romano*, wyd. pol. 4-5(432)/2021, s. 29: „(Maryja) wskazuje na Pośrednika: Ona jest Hodegetrią. W ikonografii chrześcijańskiej Jej obecność jest powszechna, czasami nawet bardzo uwydatniona, jednak zawsze w relacji do Syna, i w zależności od Niego. Jej ręce, Jej oczy, Jej postawa są żywym «katechizmem» i zawsze sygnalizują podstawę, centrum – Jezusa. Maryja jest całkowicie zwrócona ku Niemu”.
- [83] Św. Jan Paweł II, List apost. *Rosarium Virginis Mariae* (16 października 2002), n. 4: AAS 95 (2003), 8, gdzie cytowany jest Sobór Watykański II, Konst. dogmat. *Lumen gentium* (21 listopada 1964), n. 66: AAS 57 (1965), 65: tłum. pol.: Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, s. 162.
- [84] Por. Sobór Watykański II, Konst. dogmat. *Lumen gentium* (21 listopada 1964), n. 62: AAS 57 (1965), 63: tłum. pol.: Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, s. 158: „podporządkowanej roli Maryi”.

- [85] Por. Św. Jan Paweł II, Enc. *Redemptoris Mater* (25 marca 1987), n. 40: AAS 79 (1987), 414-415.
- [86] Por. Tamże, n. 43: AAS 79 (1987), 420.
- [87] Por. Franciszek, Przemówienie z okazji nabożeństwa różańcowego w Bazylice Matki Bożej Większej w Rzymie (4 maja 2013): *L'Osservatore Romano*, 6-7 maggio 2013, 7.
- [88] Leon XIV, Homilia z okazji jubileuszu Stolicy Apostolskiej (9 czerwca 2025), 2: *L'Osservatore Romano*, 10 giugno 2025, 2: tłum. pol.: Homilia podczas Mszy św. Z okazji Jubileuszu Stolicy Apostolskiej: *L'Osservatore Romano* wyd. pol. 7-8(474)/2025, s. 24-25.
- [89] Por. Franciszek, *Adhort. apost. Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), n. 285: AAS 105 (2013), 1135.
- [90] Tenże, Enc. *Dilexit nos* (24 października 2024), n. 176: AAS 116 (2024), 1424.
- [91] Por. Tenże, Audienca generalna (18 listopada 2020): *L'Osservatore Romano*, 18 novembre 2020, 11: tłum. pol.: Maryja kobietą modlitwy: *L'Osservatore Romano*, wyd. pol. 12(428)/2020, s. 28-30.
- [92] Św. Jan Paweł II, Enc. *Redemptoris Mater* (25 marca 1987), n. 21: AAS 79 (1987), 388-389.
- [93] Por. Franciszek, Homilia. In sollemnitate Sanctae Dei Genetricis Mariae et pro LVII Die Mundiali Pacis (1 stycznia 2024): AAS 116 (2024), 20: tłum. pol.: Kościół potrzebuje Maryi: *L'Osservatore Romano*, wyd. pol. 1(459)/2024, s. 18-19.
- [94] J.L. Guerrero Rosado, Nican Mopohua: Aquí se cuenta... el gran acontecimiento, Cuautitlán 2003, n. 23, 119.
- [95] Św. Jan Paweł II, Audienca generalna (13 sierpnia 1997), n. 4: *L'Osservatore Romano*, 14 agosto 1997, 4: tłum. pol.: Wzór macierzyństwa Kościoła: *L'Osservatore Romano*, wyd. pol. 11(197)/1997, s. 22.
- [96] Franciszek, Homilia. In celebratione Beatae Mariae Virginis de Guadalupe (12 grudnia 2022): *L'Osservatore Romano*, 13 dicembre 2022, 8: AAS 115 (2023), 53; por. Tenże, Homilia. In celebrationem Beatae Mariae Virginis de Guadalupe (12 grudnia 2023): *L'Osservatore Romano*, 13 dicembre 2023, 11: AAS 116 (2024), 12.
- [97] Por. Sobór Watykański II, Konst. dogmat. *Lumen gentium* (21 listopada 1964), n. 8: AAS 57 (1965), 11; Franciszek, Enc. *Dilexit nos* (24 października 2024), n. 96: AAS 116 (2024), 1398.
- [98] Por. J. Ratzinger, *Verbale della FERIA IV del 21 febbraio 1996*, Archiwum Dykasterii Nauki Wiary.
- [99] Por. Św. Jan Paweł II, Enc. *Redemptoris Mater* (25 marca 1987), n. 21: AAS 79 (1987), 389. Ten charakter wstawienniczy pośrednictwa Maryi jest stałym nauczaniem ostatnich papieży. Por. Bł. Pius IX, Konst. apost. *Ineffabilis Deus* (8 grudnia 1854), *Pontificis Maximi Acta. Pars prima*, Roma 1854, 597-619; Leon XIII, Enc. *Adiutricem populi* (5 września 1895): AAS 28 (1895-1896), 129-136; Św. Pius X, Enc. *Ad diem illum* (2 lutego 1904): AAS 36 (1903-1904), 455; Pius XII, Enc. *Ad Caeli Reginam* (11 października 1954), n. 17: AAS 46 (1954), 625-640, 636.
- [100] Sobór Watykański II, Konst. dogmat. *Lumen gentium* (21 listopada 1964), n. 62: AAS 57 (1965), 63: tłum. pol.: Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, s. 160.
- [101] Św. Augustyn, *De peccatorum meritis et remissione et de baptismo parvulorum*, I, 11, 13: CSEL 60, 14.
- [102] Tenże, *Sermo 23/A: CCSL 41, 322*: tłum. pol.: Umocnieni słowem. Czytania Liturgii godzin, t. IV, cz. 1, komentarzem opatrzył Antoni Paciorek, Katowice 1988, s. 110.
- [103] Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I-II, q. 114, a. 6, co.
- [104] Sobór Trydencki, Sesja VI: Dekret o usprawiedliwieniu, 7: DH 1530: tłum. pol.: Czym jest usprawiedliwienie grzesznika i jakie są jego przyczyny; w: *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań 2007, n. 322.
- [105] Bł. Pius IX, Konst. apost. *Ineffabilis Deus* (8 grudnia 1854), *Pontificis Maximi Acta. Pars prima*, Roma 1854, 616: tłum. pol.: Niepokalana Matka Chrystusa. Materiały z sympozjum mariologicznego Lublin, 23-24 kwietnia 2024 r., s. 267.
- [106] Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I-II, q. 113, a. 9, co.
- [107] Tamże, q. 114, a. 6, ad 3.
- [108] Tamże, q. 114, a. 5, co.
- [109] Por. Tamże, q. 114, a. 1, co.
- [110] Por. Św. Jan Paweł II, Enc. *Redemptoris Mater* (25 marca 1987), n. 21: AAS 79 (1987), 389.
- [111] Por. Franciszek, Audienca generalna (8 czerwca 2016): *L'Osservatore Romano*, 9 giugno 2016, 8: tłum. pol.: Dobre wino rodziny: *L'Osservatore Romano*, wyd. pol. 7-8(384)/2016, s. 47-48.
- [112] Por. Tenże, Audienca generalna (24 marca 2021): *L'Osservatore Romano*, 24 marzo 2021, 8: tłum. pol.: Modlitwa w komunii z Maryją: *L'Osservatore Romano*, wyd. pol. 4-5(432)/2021, s. 28-30; Katechizm Kościoła katolickiego, n. 2674.
- [113] Por. Franciszek, *Parole del Santo Padre durante la Recita del Santo Rosario* (31 maja 2013): *L'Osservatore Romano*, 2 giugno 2013, 8.
- [114] Por. Sobór Watykański II, Konst. dogmat. *Lumen gentium* (21 listopada 1964), n. 61: AAS 57 (1965), 63.
- [115] Katechizm Kościoła katolickiego, n. 2003.
- [116] Tamże, n. 1999.
- [117] Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I-II, q. 114, a. 1, co.; *Quaestiones disputatae de Veritate*, 27, a. 3, ad 10.
- [118] Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, III, q. 64, a. 1, co.: „(...) solus Deus illabatur animae”: tłum. pol.: Tenże, *Suma teologiczna*, t. 27, tłum. Pius Maria Belch, Londyn 1984.
- [119] Por. Sobór Trydencki, Sessio VI. *Decretum de iustificatione*, 7: DH 1528-1531; ibid., *Canones de iustificatione*, 11: DH 1561.
- [120] Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Quaestiones disputatae de Veritate*, q. 28, a. 2, ad 8; *Summa contra gentiles*, II, cap. 98, n. 18; Tamże, III, cap. 88, n. 6.
- [121] Por. Tenże, *Quaestiones disputatae de Veritate*, q. 27, a. 3, s.c. 5.
- [122] Tenże, *Summa Theologiae*, III, q. 64, a. 1 co.
- [123] Między innymi, Gennadiusz z Marsylii, *De ecclesiasticis dogmatibus*, 83: PL 58, 999B. Także św. Jan Kasjan, *Collationes*, VII, 13: PL 49, 683A. Ponadto, Dydim Słepy, *De Spiritu Sancto*, 60: PL 23, 158C.
- [124] Por. Św. Bonawentura, *Collationes in Hexaemeron*, XXI, 18: *Opera Omnia*, V, Quaracchi 1891, 434.
- [125] Por. Tenże, *Sententiarum Lib. I*, d. 14, a. 2, q. 2, ad 2: *Opera Omnia*, I, Quaracchi 1891, 250.

- [126] Por. Tamże, q. 2, fund. 3, 251.
- [127] Por. Tamże, q. 2, fund. 4 e 8, 251-252.
- [128] Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I, q. 33. a. 3; Tamże, III, q. 23, a. 4.
- [129] Tenże, *Compendium theologiae*, I, n. 215: tłum. pol.: Św. Tomasz z Akwinu, O wierze, przekład i oprac. Jacek Salij, wstęp Paweł Milcarek, Poznań 2000, s. 267; por. Tenże, *Summa Theologiae*, III, q. 2, a. 10.
- [130] Tenże, *Summa Theologiae*, III, q. 8, a. 5, co.; por. Tamże, q. 2, a. 12; q. 7, a. 9; q. 48, a. 1.
- [131] Tenże, *Compendium theologiae*, I, n. 214: tłum. pol.: Św. Tomasz z Akwinu, O wierze, s. 266.
- [132] Tenże, *Quaestiones disputatae de Veritate*, q. 29, a. 5 co.: tłum. pol.: Święty Tomasz z Akwinu, Kwestie dyskutowane o prawdzie, t. II, przeł. Adam Aduszkiewicz, Leszek Kuczyński, Jacek Ruszczyński, przekł. przejrzał i red. Mikołaj Olszewski, Poznań 1998.
- [133] Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja Dominus Iesus (6 sierpnia 2000), n. 10: AAS 92 (2000), 750-751; por. Franciszek, Enc. *Dilexit nos* (24 października 2024), n. 59-63: AAS 116 (2024), 1386-1387.
- [134] Sobór Watykański II, Konst. duszpast. *Gaudium et spes* (7 grudnia 1965), n. 22: AAS 58 (1966), 1042-1043: tłum. pol.: Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, s. 541-542.
- [135] Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I-II, q. 112, a. 1, co.
- [136] Por. Tenże, *Super Ioannem*, cap. I, v. 16, lectio 10; *Summa Theologiae*, I-II, q. 112, a. 1, ad 1.
- [137] Tenże, *Compendium theologiae*, I, n. 214: tłum. pol.: Św. Tomasz z Akwinu, O wierze, s. 264.
- [138] Dante Alighieri, *Paradiso*, XXXIII, 1: tłum. pol.: Raj, Pieśń XXXIII, 1, w: Dante Alighieri, *Boska Komedia*, tłum. Edward Porębowicz, Warszawa 1909, s. 706.
- [139] Por. Sobór Watykański II, Konst. dogmat. *Lumen gentium* (21 listopada 1964), n. 60, 62: AAS 57 (1965), 62-63; Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, III, q. 26.
- [140] *Missale Romanum ex Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate S. Pauli PP. VI promulgatum S. Ioannis Pauli PP. II cura recognitum*, editio typica tertia, Typis Vaticanis 2008, 879.: tłum. pol.: Prefacja o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, nr 59, w: *Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 2010, s. 76*.
- [141] Sobór Watykański II, Konst. dogmat. *Lumen gentium* (21 listopada 1964), n. 60: AAS 57 (1965), 62: tłum. pol.: Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, s. 159.
- [142] Por. Katechizm Kościoła katolickiego, n. 2002.
- [143] Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I, q. 25, a.3, ad 4. Usprawiedliwić, podobnie jak stworzyć, „może tylko Bóg, i to natychmiast”.
- [144] Sobór Watykański II, Konst. dogmat. *Lumen gentium* (21 listopada 1964), n. 62: AAS 57 (1965), 63: tłum. pol.: Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, s. 160.
- [145] Por. Orygenes, Hom. in Genesim, XIII, 3-4: PG 12, 232B-234CD: tłum. pol.: Orygenes, Homilie o Księdze Rodzaju. Homilie o Księdze Wyjścia, przekład i przypisy: Stanisław Kalinkowski, wprowadzenie: Henryk Pietras, Kraków 2012, s. 136-141.
- [146] Por. Św. Cyryl Aleksandryjski, Comm. in Ioannem, II, 4, 13-14: PG 73, 300C.
- [147] Por. Tenże, Comm. in Isaiam, V, II, 55, 1-2: PG 70, 1220A.
- [148] Por. Św. Cyryl Jerozolimski, *Catechesis mystagogica* XVI, 11: PG 33, 932C.
- [149] Por. Św. Jan Chryzostom, Hom. in Ioannem, 51, 1: PG 59, 283.
- [150] Św. Ambroży, *Explanatio Psalmorum* XII, Ps. 48, 4, 2: PL 14, 1157A.
- [151] Tenże, *De Noe*, 19, 70: PL 14, 395A.
- [152] Por. Tenże, *Explanatio Psalmorum* XII, Ps. 48, 4, 2: PL 14, 1157A.
- [153] Por. Św. Hieronim, Comm. in Zachariam, III, 14, 8.9: PL 25, 1528 C.
- [154] Św. Grzegorz Wielki, Hom. in Ezechielem, I, 10, 6: PL 76, 888B: tłum. pol.: Grzegorz Wielki, Homilie na Księgę Ezechiela. Część pierwsza, 10, 6, tłum. i wstępy: Adam Wilczyński, Kraków 2019, s. 313-352.
- [155] Por. Św. Hilary, *Tractatus in Psalmos*, 64, 14: PL 9, 421B.
- [156] Św. Augustyn, In Ioannis Evangelium, 32, 4: PL 35, 1643D: tłum. pol.: Św. Augustyn, Homilie na Ewangelie i Pierwszy List Świętego Jana. Część pierwsza, tłum. Władysław Szofdrski, Wojciech Kania, wstęp i oprac. Emil Stanula, Warszawa 1977, s. 420.
- [157] Św. Tomasz z Akwinu, *Super Ioannem*, cap. 7, lect. 5.
- [158] Tamże; por. Tenże, *Summa Theologiae*, II-II, q. 178, a. 1, s. c.: tłum. pol.: Tenże, *Suma teologiczna*, t. 23, tłum. Pius Maria Betch, Londyn 1982.
- [159] Św. Cyryl Jerozolimski, *Catechesis mystagogica* XVI, 12: PG 33, 933B: tłum. pol.: Św. Cyryl Jerozolimski, Katechezy, tłum. Wojciech Kania, wstęp: Jacek Bojarski, oprac.: Mateusz Bogucki, Warszawa 1973, s. 246.
- [160] Św. Jan XXIII, Enc. *Mater et Magistra* (15 maja 1961), n. 259: AAS 53 (1961), 462: tłum. pol.: Jan XXIII, *Mater et Magistra*, Paris 1963.
- [161] Św. Jan Paweł II, *Paray-le-Monial*. List wręczony generałowi jezuitów (5 października 1986): *L'Osservatore Romano*, 6 ottobre 1986, 7; cyt. w: Franciszek, Enc. *Dilexit nos* (24 października 2024), n. 182: AAS 116 (2024), 1427.
- [162] Benedykt XVI, Enc. *Caritas in veritate* (29 czerwca 2009), n. 5: AAS 101 (2009), 643.
- [163] Franciszek, Enc. *Dilexit nos* (24 października 2024), n. 198, 200: AAS 116 (2024), 1432.
- [164] Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I-II, q. 5, a. 6, co. e ad 1; Tenże, *Quaestiones disputatae de Veritate*, q. 27, a. 3, s.c. 5. Argumenty, których używał św. Tomasz z Akwinu, aby wyjaśnić, dlaczego żadne stworzenie nie może udzielać łaski, a jedynie Bóg, nie mogą być uznane za przestarzałe, ani w ramach jego własnego dzieła, ani później.
- [165] Sobór Watykański II, Konst. dogmat. *Lumen gentium* (21 listopada 1964), n. 60: AAS 57 (1965), 62: tłum. pol.: Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, s. 159; por. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I, q. 25, art. 3, ad 4; Tenże, *Scriptum super Sententiis*, lib. 2, d. 26, q. 1, a. 2, co.; Tamże, IV, d. 5, q.1, a. 3, qc. 1, ad 1.

- [166] Por. Tenże, *Quaestiones disputatae de Veritate*, q. 27, a. 3, s. c. 5. Jeszcze raz przypominamy, że: „Sed mentem, in qua est gratia, nulla creatura illabitur”.
- [167] Sobór Watykański II, Konst. dogmat. *Lumen gentium* (21 listopada 1964), n. 60: AAS 57 (1965), 62: tłum. pol.: Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, s. 159.
- [168] Tamże, n. 62: tłum. pol.: Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, s.
- [169] Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles*, lib. 2, cap. 21, n. 7. Narzędzie wnosi coś od siebie: „Omne agens instrumentale exequitur actionem principalis agentis per aliquam actionem propriam et connaturalem sibi” („Każdy czynnik działający jako narzędzie wykonuje czynność głównego czynnika, za pomocą jakiegoś działania sobie właściwego i naturalnego”): tłum. pol.: Św. Tomasz z Akwinu, *Summa filozoficzna (Contra Gentiles)*. Przekład z wydania łacińskiego dokonanego na rozkaz Papieża Leona XIII, ks. II, Kraków 1930, s. 36.
- [170] Tamże, lib. 3, cap. 147, n. 6: tłum. pol.: Św. Tomasz z Akwinu, *Summa filozoficzna (Contra Gentiles)*. Przekład z wydania łacińskiego dokonanego na rozkaz Papieża Leona XIII, ks. II, Kraków 1933, s. 408; por. Tenże, *Summa Theologiae*, I, q. 45, a. 5 co.
- [171] Tenże, *Summa Theologiae*, I-II, q. 5, a. 6, ad 1: t. 9: tłum. pol.: Tenże, *Suma teologiczna*, t. 9, tłum. Feliks Wojciech Bednarski, Londyn 1963.
- [172] Por. Sobór Trydencki, *Sessio VI. Decretum de iustificatione*, 8: DH 1532.
- [173] Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I-II, q. 114, a. 5, co.: ”: tłum. pol.: Tenże, *Suma teologiczna*, t. 14, tłum. Romuald Kostecki, Londyn 1984: „Skoro zaś ktoś łaskę już posiada – nie może łaska już posiadana być przedmiotem zasługi”. Chociaż usprawiedliwiona osoba może zasługiwać na rozwój w życiu łaski, fakt bycia usprawiedliwionym, bycia przyjacielem Boga przez łaskę, będzie zawsze całkowicie darmowy.
- [174] To, co św. Tomasz z Akwinu nazywa „ostatecznym zarządzeniem”, będącym jednocześnie darem łaski uświęcającej, jest dziełem bezpośrednim tej samej łaski. Chodzi o „ostateczne zarządzenie, po którym konieczne następuje forma”: Św. Tomasz z Akwinu, *Sententiae Metaphysicae*, lib. 5, lect. 2, n. 5; por. Tenże, *Scriptum super Sententiis*, I, d. 17, q. 2, a. 3, co.; Tenże, *Summa contra gentiles*, lib. 2, cap. 19, n. 6; *Compendium theologiae*, I, n. 105.
- [175] Sobór Watykański II, Konst. dogmat. *Lumen gentium* (21 listopada 1964), n. 61: AAS 57 (1965), 63: tłum. pol.: Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, s. 159.
- [176] Św. Jan Paweł II, Enc. *Redemptoris Mater* (25 marca 1987), n. 45: AAS 79 (1987), 422-423.
- [177] Franciszek, Audienca generalna (18 listopada 2020): *L’Osservatore Romano*, 18 novembre 2020, 11: tłum. pol.: Maryja kobietą modlitwy: *L’Osservatore Romano*, wyd. pol. 12(428)/2020, s. 29.
- [178] Św. Jan Paweł II, Enc. *Redemptoris Mater* (25 marca 1987), n. 20: AAS 79 (1987), 387.
- [179] Por. Sobór Watykański II, Konst. dogmat. *Lumen gentium* (21 listopada 1964), n. 53: AAS 57 (1965), 58-59.
- [180] Św. Augustyn, *Sermo 72/A*, 7: CCSL 41Ab, 117: tłum. pol.: Augustyn z Hippony (Augustinus), *Kazania do Ewangelii według św. Mateusza*, tłum., wstęp i oprac. Antoni Żurek, Kraków 2022, s. 266.
- [181] Franciszek, Audienca generalna (24 marca 2021): *L’Osservatore Romano*, 24 marzo 2021, 8: tłum. pol.: Modlitwa w komunii z Maryją: *L’Osservatore Romano* 4-5(432)/2021, s. 29.
- [182] Św. Paweł VI, *Adhort. apost. Marialis cultus* (2 lutego 1974), n. 35: AAS 66 (1974), 147.
- [183] Św. Jan Paweł II, Enc. *Redemptoris Mater* (25 marca 1987), n. 46: AAS 79 (1987), 424.
- [184] *Dykasteria Nauki Wiary, Normy postępowania w rozeznawaniu domniemyanych zjawisk nadprzyrodzonych* (17 maja 2024), n. 12: AAS 116 (2024), 782.
- [185] Franciszek, Audienca generalna (16 lutego 2022): *L’Osservatore Romano*, 16 febbraio 2022, 2: tłum. pol.: Św. Józef – patron Kościoła powszechnego: *L’Osservatore Romano*, wyd. pol. 3-4 (441)/2022, s. 19.
- [186] Tenże, *Adhort. apost. Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), n. 285: AAS 105 (2013), 1134-1135.
- [187] Benedykt XVI, Enc. *Deus caritas est* (25 grudnia 2005), n. 42: AAS 98 (2006), 252.
- [188] Franciszek, *Adhort. apost. Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), n. 284: AAS 105 (2013), 1134.
- [189] Por. Tamże, n. 113: AAS 105 (2013), 1067.
- [190] Leon XIV, Pierwsze Błogosławieństwo Apostolskie „*Urbi et Orbi*” (8 maja 2025): *L’Osservatore Romano*, 9 maggio 2025, 3: tłum. pol.: Chcemy być Kościołem, który zawsze szuka pokoju: *L’Osservatore Romano*, wyd. pol. 5(472)/2025, s. 10.
- [191] Franciszek, Orędzie na XXXVII Światowy Dzień Młodzieży (15 sierpnia 2022): AAS 114 (2022), 1255.
- [192] Tenże, *Adhort. apost. Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), n. 285: AAS 105 (2013), 1135.
- [193] Św. Jan Paweł II, Enc. *Redemptoris Mater* (25 marca 1987), n. 28: AAS 79 (1987), 398.
- [194] Rada Biskupów Ameryki Łacińskiej, V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów (Aparecida, 13-31 maja 2007), n. 265: tłum. pol.: Aparecida. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Dokument końcowy. Jesteśmy uczniami i misjonarzami Jezusa Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie, tłum. Krzysztof Zabawa, Krzysztof Łukoszczuk, wykonano na zlecenie Zespołu KEP ds. Nowej Ewangelizacji, Gubin, 2014, n. 265, s. 132.
- [195] Por. Św. Jan Paweł II, Enc. *Redemptoris Mater* (25 marca 1987), n. 35: AAS 79 (1987), 407.
- [196] Franciszek, *Homilia. In sollemnitate Sanctae Dei Genetricis Mariae et pro LVII Die Mundiali Pacis* (1 stycznia 2024): AAS 116 (2024), 20: tłum. pol.: Kościół potrzebuje Maryi: *L’Osservatore Romano*, wyd. pol. 1(459)/2024, s. 18.
- [197] Rada Biskupów Ameryki Łacińskiej, V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów (Aparecida, 13-31 maja 2007), n. 259: tłum. pol.: Aparecida. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Dokument końcowy. Jesteśmy uczniami i misjonarzami Jezusa Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie, tłum. Krzysztof Zabawa, Krzysztof Łukoszczuk, wykonano na zlecenie Zespołu KEP ds. Nowej Ewangelizacji, Gubin 2014, n. 259, s. 129-130.